

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. **Cena 20 groszy** Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Polska zajmuje należne jej miejsce

Marszałek Piłsudski to mąż stanu i wódz narodu, którego głos ma znaczenie w Europie

Pożegnane wywiady min. Barthou przed wyjazdem do Pragi

Krakowski korespondent „Głosu Porannego” donosi:

U kresu swego pobytu w Polsce min. Barthou udzielił w Krakowie przedstawicielom prasy wywiadu, w którym streścił ogólne wrażenia i wyniki swej wizyty.

— Wynoszę — powiedział min. Barthou — jak najlepsze wrażenia ze swego pobytu w Polsce, jak również z przyjęcia, jakiego doznałem. Trudno mi wypowiedzieć, jak bardzo mnie wzruszyła serdeczność przyjęcia ze strony pana marszałka Piłsudskiego.

Odnalazłem u niego tę samą żywość umysłu, tę samą doskonałą orientację w zagadnieniach politycznych, co w roku 1921, gdy miałem sposobność zetknąć się z nim po raz ostatni. Rozmowa marszałka roi się od wspomnień osobistych, które opowiada z niezwykłą wprawą i malowniczością.

Rozmawiał ze mną, jak z przyjacielem.

Jestem mu za to niezmiernie wdzięczny. Miałem również okazję poznać min. Becka.

— Wczoraj w pociągu wyzwoliwszy się z więzów protokołu, pozbyliśmy się cylindrów i w marynarkach codziennych, prowadziliśmy przyjacielską rozmowę z ministrem Beckiem. Bez pochlebstw mogę oświadczyć, że byłem uderzony szerokością poglądów p. ministra Becka,

który był doskonale poinformowany o wszystkich sprawach. W rozmowach odbyliśmy małą podróż po Europie i skończyli na Genewie, gdzie wkrótce będziemy w rzeczywistości.

P. Beck był przewodniczącym ostatniej sesji rady ligi narodów i omawialiśmy szereg zagadnień, które były przedmiotem obrad tej sesji. Rozmowy, które prowadziliśmy razem, były nadzwyczaj doniosłe i dla Polski i dla Francji i dla sojuszu.

Wogóle jestem zachwycony nadzwyczaj serdeczną i ciepłą atmosferą, jaka mnie otacza podczas mego pobytu w Polsce. Jeżeli chodzi o szczegóły tych rozmów, to panowie rozumiecie, że były kwestie dyskretne, które wyjawiać mogę tylko memu rządowi. W każdym razie bardzo się cieszę, że mogłem się wypowiedzieć zupełnie swobodnie i na wszystkie tematy w rozmowach z przedstawicielami rządu polskiego.

— Jak pan minister ocenia wyniki swej podróży?

— Za odpowiedź niech mi służy

tekst wczorajszego komunikatu



Minister Barthou w towarzystwie ministra Becka na przyjęciu u marszałka Piłsudskiego.

Wystarczy go przeczytać, aby uprzytomnić sobie wagę osiągniętych rezultatów. Sojusz Polski i Francji jest nie tylko mocny, lecz niewzruszony. Wszystko nas łączy zarówno interes i rozsa-

dek, jak wspomnienia przeszłości i

troski o przyszłość. Oczywiście każde państwo zachowuje swobodę działania, gdyż, jak powiedziałem onegdaj, sojusz nie może polegać na uzależnieniu jednego państwa od drugiego, ale jestem pewien, że w stosunku do żadnego zagadnienia nie ujawnią się pomiędzy Francją

a Polską głębsze różnice zdań. Wszyscy, którzy pragną szczerze pokoju w Europie, winni cieszyć się z rezultatów mej wizyty, gdyż przyczynią się one niewątpliwie do jego utrzymania. Stanowisko ministra spraw zagranicznych — kończy p. min. Barthou — jakie objąłem,

ulegając prośbom mego przyjaciela prezydenta Doumergue'a, pełne jest wielkiej odpowiedzialności, ale szczęśliwy jestem, że dało mi ono również sposobność do odbycia podróży którą zaliczać będę do najlepszych wspomnień mego życia publicznego.

POLSKA i FRANCJA

to dwa potężne sprzymierzone mocarstwa

Krakowski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Przed wyjazdem min. Barthou przyjął jeszcze przedstawiciela agencji „Iskra”. Przedewszystkiem wyraził mu podziękowanie dla prasy polskiej,

której jednolitość poglądów bez różnicy przynależności partyjnej w stosunku do wizyty francuskiego ministra zrobiła na nim wrażenie zdumiewające i za tę jednolitość stanowiska wyraża minister prasie polskiej specjalne uznanie.

W dłuższej rozmowie oświadczył p. Barthou między innymi: — Nie mogę powiedzieć, że jestem zadowolony z mojej wizyty.

Jestem poprostu zachwycony. Gdy mówię o marszałku Piłsudskim, brak mi słów dla wyrażenia tego, co czuję.

To jest mąż stanu!

To jest wódz narodu, którego głos w Europie ma znaczenie,

z czego nawet sami sobie sprawy nie zdaciecie!

Dalej wyraził p. Barthou słowa uznania dla ministra Becka i ciągnął dalej

— Jestem człowiekiem starym, nie żałuję, że przyjechałem do was, raczej żałuję, że nie było mi danem przyjechać wcześniej.

Dwa tak potężne mocarstwa, związane stałym nierozdzielalnym przymierzem, jak Polska i Francja, muszą utrzymywać tego rodzaju kontakt osobisty stale. Jeśli wyrażę moje przekonanie, że w obecnej chwili Polska zajmuje wreszcie należne jej miejsce w stosunkach międzynarodowych, to nie będzie to zdawkowym frazesem — to jest moje najgłębsze przekonanie.

Wizyty i zwiedzanie miasta

Udzieliwszy wywiadu dziennikarzom polskim p. minister

Barthou udał się do konsulatu przy ul. Studenckiej. Przed Grand Hotelem zebrała się liczna publiczność i w czasie odjazdu p. ministra wzniosły się okrzyki: „Vive la France”. Minister Barthou dziękował uchyleniem kapelusza i wznosił również okrzyk: „Vive la Pologne”.

Do konsulatu francuskiego udał się pan minister Barthou w towarzystwie ambasadora Laroche'a i swego szefa gabinetu, Rochat'a. Tam oczekiwało jego przybycia prezydentów tow. przyjaciół Francji. Obecny był również znany malarz p. Vlastimil Hoffman.

Minister Barthou złożył swój podpis w złotej księdze tow. przyjaciół Francji, na której pierwszej stronie widnieje podpis marszałka Focha z czasów pobytu w Polsce.

Vlastimil Hoffman wykonał dwa portreciki min. Barthou piórkami. Na jednym z nich minister Barthou złożył swój podpis z dopiskiem: „To jest

mój portret, kiedy będę stary”, a na drugim: „To jest mój portret, kiedy będę brzydki”. Jeden z tych portrecików został wklejony do złotej księgi tow. przyjaciół Francji.

W bardzo miłym nastroju pożegnano p. ministra Barthou.

Z konsulatu francuskiego p. minister Barthou udał się na zwiedzanie miasta, a o godzinie 1 m. 30 popoł. na obiad do wojewody Kwaśniewskiego.

O godz. 20 w salach Grand-Hotelu p. min. Beck podejmował obiadem min. Barthou w ścisłym gronie.

Odjazd

Po obiedzie, p. minister Barthou, żegnany owacyjnie przez tłumnie zebraną przed hotelem publiczność, odjechał wraz z ministrem Beckiem na dworzec kolejowy.

(Dalszy ciąg wiadomości na stronie 3-ej)

Młode niebezpieczeństwo

W melodii „Giovinezzy” wmieszał się zgrzyt czasu

RZYM, w kwietniu.

Oddział, maszerujący w trójkątach, doskonały, sprężysty krok, świetnie utrzymana linia przy zachodzeniu. Podkute buty, polowe owijaczki, szare spodnie i czarne koszule. Na przodzie trzech dobozów, wybijających werbel. Za nimi mały, czarny proporzec, przed którym mężczyźni są obwiązani zdjęciem kapelusza, a kobiety powinny oddać cześć emblematom partii przez podniesienie ręki. Plutom awangardystów ndaje się na plac zbiórki, by następnie uczestniczyć w przeglądzie sił faszystowskich w Wiecznym Mieście. W rewii wezmą udział również bataliony, przybyłe z prowincji, defilada odbędzie się przed sekretarzem Partii Fascista, którym jest Ecelenza Starace, ekologiczną przemowę wygłosi któryś z członków Gran Consiglio, wielkiej rady, sprawującej rządy partii i Włoch.

O ile pochód będzie z pewnością malowniczy, o tyle „il discorso”, t. j. mowa dostojnika, można sobie darować. Usłyszymy to samo, co słyszeliśmy już kilkadziesiąt razy. Apoteoza młodości, siły, zdrowia, ster rządów w mocnych dźwiękach, słowem „Giovinezza, giovinezza primavera di bellezza”. Wiosna życia, wiosna piękności.

Zwroty te, wypowiedziane we wspaniałym języku, brzmią jak uderzenia o złotą tarczę. Ale entuzjazm, który budzą w słuchaczach, jest dość niejednorodny. Młodzi — to jest chłopcy poniżej dwudziestu lat — aż chrząkają od okrzyków na cześć wodza i faszystów. Starsi natomiast wiwatują z o wiele większą powściągliwością. Niejedno „Ev viva” rozlega się machinalnie i brzmii wymuszenie. Nie jest ten sam święty ogień zapалу, który dwanaście lat temu gorzał w szeregach, idących brać władzę w Italii.

Przypominam sobie ten okres, kiedy tworzył się faszyzm, mający realizować wszystkie zawiązane dotychczas nadzieje. Pamiętam wielkie, skąpane w słońcu place Rzymu i przepiękne piazety Genui, Turynu, San Remo, wypełnione młodym tłumem, w którym kipiało życie jak szampańskie wino. Na balkonach i postumentach latarni rozpalona twarz mówcy, prowadzącego dżalog z rozentuzjamentowaną młodzieżą.

— Wy, którzy jesteście nadzieją Włoch, wy, pokolenie przyszłości, wiośnię niosące — czy pozwolicie, aby starzy i niedołężni słudzy dawnego reżimu zajmowali dalej swe stanowiska?

— Nie! Nie! Nie!
— Czy nie sądzicie, że należy od młodzi całą administrację Włoch, nie mającą odczucia wielkich hasel naszej rewolucji?
— Si! Si! Si!
— Dla kogo rządy w Italii?
— A noi! A noi!
— Dla kogo władza?
— Dla nas! Dla nas!
— Co mamy uczynić z piernikami na wygodnych synekurach?
— Via! Via! Via! (przez)

Były to słowa, które jednemu wodzowi całe zastępy gorących zwolenników i dostarczały w okresie powojennej nędzy na wszystko gotowych ryzykantów. Ich hufce, wznoszące się jak wiosenna lawina, poszły na Rzym, obaliły rząd de Fatty i ugruntowały faszyzm na długie lata. Oparł się na nich Il Duce, im władzę zawdzięczał, względem ich również zaciągając poważne zobowiązania. Trzeba też przyznać, że obywateli, którym szafowali jego agitatorzy — solennie nie dotrymał.

Rządy Włoch przeszły w ręce

młodych faszystów. Przez pewien czas — szczególnie w latach twórczych rewolucji — nie wypadło poprostu mieć więcej jak czterdziestkę i nie wnosić prośby o dymisję. Sam Duce miał 37 lat, jego najwybitniejsi współpracownicy nie przekraczali trzydziestu. Balbo, późniejszy minister lotnictwa, jeden z członków kwadrum viratu, liczył na początku swej zawrotnej kariery 26 lat, Grandi miał jeszcze mniej. Całą maszynę administracyjną odmłodzono jaknajstaranniej. Dwudziestoparoletni ludzie zostali kierownikami poważnych instytucji rządowych, nie mówiąc już o stanowiskach w partii, które zastrzeżone dla młodych i tylko dla młodych. Celem zwalczania regionalizmu — a w rzeczywistości, aby nie wywoływać rozgoryczenia, gdy ojciec siedzi w odstawce, a jego miejsce zajmował nie syn, lecz kolega syna — wymieszano najdokładniej kan dydatów na wielkie posady. Prefektem północnej prowincji został neapolitańczyk, natomiast obywatel Trydentu siedzi do Kalabrii. Rewolucja młodych rozciągnęła przed wyznawcami jej hasel, obrazy pełne uroku.

— Rządy nasze — mówił Il Duce — są rządami młodych, twór-

czych talentów, które radośnie i celowo przeciwstawiamy dawnym systemom administracyjnym.

„Giovinezza”, pieśń gloryfikująca młodość, stała się oficjalnym hymnem faszystowskim. Przed młodością ustępowało wszystko. Pamiętam, jak w 1924 roku, pewien „zgrzybiały” czterdziesto - kilkuletni emeryt, którego zaskoczyła ją kaś uroczystość faszystowska, zwrócił się do mnie ze zdaniem,

— Nie rozumiem doprawdy, dlaczego barwę partii jest kolor czarny. Powinni wybrać zielony. Byłby to najwłaściwszy symbol nowej władzy we Włoszech.

Było to dziesięć lat temu. Jak jest dzisiaj? Oficjalnie tak samo. Wszędzie jeszcze obowiązuje „Giovinezza”. Trzeba wstawać, gdy grają hymn, gloryfikujący młodość, trzeba odkrywać głowę przed porządkiem, niesionym przez dwudziestokilkuletniego awangardzistę. Niemniej jednak zaczęły pewne zmiany, najzupełniej zresztą niezależne od tej „giovinezzy”, która w roku 1922 dochodziła do władzy.

Przy nadmiernej otyłości należy stosować krajową **MORSZYN KAWĘ GORZKĄ** w dawce od 1/4—1 szklanki. Sprzedawca w aptekach i skład. apteczny.

W melodii hymnu wmieszał się pierwszy zgrzyt czasu. Mówiąc poprostu, ludzie rządzący Italią postarzelali się o dwanaście lat. I z tego powodu zmienił się już nieco ton, w którym wielbiono nadejście nowej ery w życiu Włoch.

Coraz rzadziej ryzykuje się przed zastępami awangardy okrzyk „A noi!” Natomiast coraz częściej czy tamy pełne statecznej powagi zdania:

— Pracownicy na polu państwa - twórczej pracy weszli w okres pełnej, męskiej twórczości. Skończył się okres doświadczeń, zaczyna się właściwa praca. Któż ośmielił się twierdzić, że nie da ona tych rezultatów, jakie przynoszą ze sobą długie lata działalności na odpowiedzialnych i ważnych stanowiskach?

Mowy o tem niema, by ktoś ośmielił się wątpić, a zwłaszcza publicznie dawać wyraz swym obawom. Ale trzeba przyznać, iż zapowiedź „długich lat pracy” tej młodzieży, która robiła rewolucję w r. 1922 niebardzo entuzjastycznie młodzież z 1934 roku, zbiedniała częściej głodną i mającą bardzo małe widoki na uzyskanie kawałka chleba, nie mówiąc już o karierach, które stawały się udziałem „starszych”.

Pokolenie „rewolucyjne” nie potrafiło zdobyć władzy, aby ją oddawać w inną ręce, chociażby to były dla nie największych zwolenników wodza i systemu. Wytwarza się sytuacja, podobna do tej, jaką zaznaczyła historia czasów napoleońskich; z tą jednak różnicą, że wówczas awanse otwierały wojny i związana z nimi wielka śmiertelność we Francji, a młodzież włoska, wchodząca dzisiaj w życie, będzie zmuszona długo czekać na wolne posady, których liczba wcale się nie powiększa, lecz przeciwnie zaczyna nawet maleć. Kryzys dotknął swym ostrzem Italię, rząd napotyka na ogromne trudności gospodarcze, deficyt jest olbrzymi i co gorsze, nie ma najmniejszych nadziei na jego pokrycie. A nędza i zawiedzione nadzieje — nie były nigdy czynnikami, sprzyjającymi umocnieniu się systemu. Pomiędzy młodem pokoleniem, rządzącym dzisiaj Italią — a najmłodszym, mającym na dorwać się do tych rządów ogromną ochotę — wyrasta cieniutka, ledwo dostrzegalna szybka lodu. Z biegiem czasu może ona spowodować poważne rysy na gmachu dotychczasowej jedności partyjnej.

M. A.

Wojna wybuchnie w r. 1936!

a rozpocznie się między Japonią i Rosją sowiecką

Nastroje, panujące powszechnie w społeczeństwie japońskim

Dymisja japońskiego ministra wojny Araki, dokonana niedawno, doprowadzi niewątpliwie do uspokojenia w wewnętrzno - politycznej sytuacji Japonii. Protesty obu izb przeciw mieszaniną się wojskowości w sprawy wyższej polityki doprowadziły do otwartej wojny między ministrem wojny Arakiem, a parlamentem. Ale Araki był silniejszy. Już w czasach normalnych jest japoński minister wojny jedną z najwybitniejszych osobistości, niepowściągnięty od parlamentu i odpowiedzialny jedynie przed cesarzem. W czasach kryzysu władza jego rośnie dziesięciokrotnie. Araki jest niezwykle silną osobistością. Nienawidzi partii i troszczy się tylko o przyszłość swego kraju. Wypracował sobie program, który chciał zrealizować wbrew wszelkim sprzeciwom, lecz w interesie wewnętrznego pokoju w kraju, zdecydował się ponieść wielką ofiarę i wycofać się z czynnej polityki.

— Ale Araki jest człowiekiem imbra. Jest on twórcą i przywódcą młodego pokolenia Japonii, głosił „większą Japonię”, prorokiem światowej misji azjatyckiej rasy.

Cały japoński rynek książkowy opanowany jest przez literaturę wojenną. Z obojętnym spokojem przypatruje się Japonia najbliższej katastrofie światowej.

W roku 1936 ma z pewnością wybuchnąć nowa wojna światowa. Polityczne konflikty, w połączeniu z bolączkami społecznymi, doprowadzą do tego, że ludzkość nie uniknie nowego rozlewu krwi. I tylko ten będzie zwycięzcą, kto posiadać będzie najsilniejsze nerwy i najlepsze uzbrojenie. Japonia

zbroi się już dzisiaj do wielkiej rozprawy, a olbrzymia propaganda ludowa napędza wszystkich „siłą moralną”.

Jakie są przewodnie idee tej literatury wojennej, mającej przygotować Japonię do wydarzeń najbliższej przyszłości? Wspaniała 3000-letnia historia Japonii, święty ogień jej tradycji, nagleca potrzeba rozprzestrzenienia japońskich idei na całą kulę ziemską, niezaprzeczane prawa Japonii do Mandżurji i Mongolji — oto idee, wpajane w każdego obywatela państwa mikada.

„Uważamy Mandżurję, Mongolję i Syberję za obszary, poświęcone krwią naszych przodków — i tam leży pole naszego przyszłego działania”, pisze Araki. Ale nie tylko względy ideowe skłaniają japończyków do rozpatrywania możliwości „wojny wyzwoleniczej”. Skłaniają ich do tego również konieczności gospodarcze.

Potrzeba żywej ziemi jest tak wielka, że japończycy zmuszeni są do wykorzystywania nawet skalistych terenów.

Ludność Japonii wzrasta rocznie o 1 milion głów, wy-

spy są przeludnione, a Japonia nie wie, w jaki sposób ma wykarmić swoje dzieci. Sytuacja jest tem gorsza, że japończycy nie mogą obecnie emigrować.

Rozwiązanie tkwi w azjatyckim kontynencie. „Chociaż Mandżurja, Mongolia i Syberja uważane są bądź za rosyjskie, bądź za chińskie terytoria, nie odpowiada to faktom, bo w rzeczywistości wszystkie te kraje z ich nieocenionymi skarbnami, należą do nas, japończyków. Jeśli odstąpimy je naszemu sąsiadowi, popełnimy zbrodnię wobec naszego ludu”.

Japońscy technicy wojskowi przewidują możliwość generalnej mobilizacji, która weleci w szeregi armii młodzież, kobiety i starców.

„Potrzebujemy armii bohaterów, w której każdy żołnierz potrafi oprzeć się 10 wrogom”, mówi generał Sato.

Stała armia japońska wzrosła w przeciągu niewielu lat o połowę. W roku 1929 liczyła 205.000 żołnierzy i 15.000 oficerów, w r. 1930 wynosiła 300 tys. żołnierzy i 23.000 oficerów. Podobnie flota morska i powietrzna Japonii wzrosła znacznie.

Cyfry budżetowe są również imponujące. W roku 1930 oddał rząd japoński ministerstwu wojny kwotę 443.000 złotych jenów, w roku 1931 ponad 660 tysięcy, w roku 1933 ponad 800 tys., a w roku 1934 prawie 1 milion złotych jenów.

Wszystkie te zbrojenia czynione są do walnej rozprawy, jakiej Japonia spodziewa się w roku 1936. Wojna rozpocznie się między Japonią a Rosją sowiecką i toczyć się będzie na niezmiernych przestrzeniach Azji.

CAPITOL

Dziś prezentujemy!

Atrakeyjny, zakrojony na miarę arcydzieł zagranicznych film produkcji Universal Pict. Corp. w Polsce

Kocha... Lubi... Szanuje...

Reżyserja: Michał Waszyński

Muzyka: H. Wars.

Piosenki: Konrad Tom

W rolach głównych:

LODA HALAMA,
EUGENJUSZ BODO, WŁADYSŁAW WALTER, ZULA POGORZELSKA, STANISŁAW SIELAŃSKI, MICHAŁ ZNICZ, KONRAD TOM

oraz cały szereg wybitnych sił sceny i ekranu

Nadprogram: Kreskowy dodatek i aktualności Foxa!

Dziś „Dzień znaczka” na rzecz uchodźców z Niemiec

Polsko-angielska współpraca gospodarcza

Wczoraj podpisana została umowa z tow. Westinghouse

Co mówi wiceminister Koc o wynikach swej pracy w Anglii

LONDYN, 25 kwietnia. (Pat.) Po zakończeniu prac, związanych z zawarciem kontraktu z towarzystwem Westinghouse, wicemin. Koc udzielił korespondentowi PAT. następującego wywiadu:

— Jestem niezmiernie zadowolony, że moja kilkutygodniowa praca w Londynie wydała pożądane rezultaty.

Rad jestem, że zawieramy w Londynie już trzeci poważny kontrakt, zwłaszcza, że umowa obecna jeszcze w większym stopniu, aniżeli poprzednia, oznacza

zadziernięcie bliskich węzłów z rynkiem angielskim.

Współdziałanie świata gospodarczego angielskiego z Polską posiada dla nas pierwszorzędne znaczenie. W. Brytania jest dzisiaj nietylko najczynniejszym rynkiem finansowym świata, lecz

najważniejszym odbiorcą naszego eksportu.

Wyrównanie naszego bilansu handlowego z Anglią przez udzielanie firmom angielskim z naszej strony zamówień tego rodzaju, jak na elektryfikację warszawskiego węzła kolejowego, lub na dostawę hamulców, posiada dla dalszego rozwoju polsko-angielskich stosunków gospodarczych doniosłe znaczenie.

Pragnę podkreślić, że przy zawieraniu obecnego kontraktu spotkałem się ze strony angielskich kontrahentów z najlepszą wolą i chęcią współpracy.

Rokowania nasze prowadzo-

Leopold Gottlieb

zmarł wczoraj w Paryżu

PARYŻ, 25 kwietnia (Pat.) — Dziś w nocy zmarł nagle znany malarz polski Leopold Gottlieb, uczestnik walk legionowych w pierwszej brygadzie.

Hindenburg

ciężko chory

BERLIN, 25.4. (Tel. wł. „Głosu Porannego”). — Prezydent Rzeszy Hindenburg w ostatnich czasach zapadł na chroniczne zapalenie gruczołów i nie opuszcza mieszkania.

ne były bardzo intensywnie z wielkim nakładem energii. Podkreślić należy, że transakcję niniejszą zawieramy

w okresie wciąż jeszcze trwającego kryzysu światowego, w obliczu nieprzewidywalnego doładowania międzynarodowego, co zwiększa wielokrotnie jej znaczenie i dowodzi, że praca rządu polskiego w sensie

stabilizowania warunków w naszym kraju była celowa i daje pozytywne korzyści.

*

W związku z podpisaniem kontraktu z tow. Westinghouse, wiceminister Koc zaproszony został dzisiaj do Foreign Office, gdzie zastępca ministra spraw zagranicznych lord Stanhope

wyraził mu, imieniem rządu brytyjskiego wielkie zadowolenie

z powodu obustronnie pomyślnego zakończenia robót. Wiceminister Koc skorzystał z tej sposobności, aby na ręce lorda Stanhope'a złożyć podziękowanie za życzliwą opiekę, jaką rząd brytyjski otaczał te rokowania

Pierwsze jaskółki porozumienia

między narodem czeskim i polskim

PRAGA, 25.4. (Tel. wł.). — W niedzielę wieczorem odbyło się zebranie organizacyjne czesko-polskiej ligi studenckiej, nad którą protektorat objęli rektorzy: uniwersytetu Karola w Pradze, prof. Domin oraz politechniki czeskiej, prof. Milauer.

W zebraniu wzięło udział przeszło 500 osób.

Zebranie zajął rektor Domin, który stwierdził, że zadaniem powstałej ligi jest badanie przyczyn obecnego nieporozumienia, aby stosunek między oboma narodami oprzeć na prawdzie, a nie na frazesach. W tej samej myśli wypowiedzieli się przedstawiciele młodszego pokole-

nia czeskiego, rekrutującego się przeważnie z akademików.

Treściwie przemówił przedstawiciel polskiej młodzieży ze Śląska, który wskazał na grzechy nacjonalistów czeskich na Śląsku cieszyńskim, jak wynaradawianie elementów polskiego, prześladowanie polaków itp. szczegóły znane z ostatnich doniesień prasy. Droga porozumienia czesko-polskiego — zaznaczył mówca — prowadzi przez Śląsk i tylko zmiana stosunku Czechów do ludności Śląska i Polski w ogóle może zmienić stosunek polaków do Czechosłowacji.

Prezesem ligi wybrany został inż. dr. Hlavka. Po wysłaniu depesz hołdowniczych do prezyden-

tów obu państw, marszałka Piłsudskiego i premiera Malipetra odśpiewano oba hymny państwowe.

Związek polskich klubów sportowych w Czechosłowacji uchwalił na posiedzeniu w Karwinie rezolucję pod adresem czeskich władz sportowych przeciwko wprowadzaniu elementu szowinizmu narodowego w sporcie, co ujawnia się w umniejszeniu praw sportowców polaków i szykanowaniu związków polskich.

Według doniesień prasy prokuratura wyczołgała ostatecznie odwołanie przeciwko wyrokowi uniewinniającemu prof. Kulisiewicza i literata Kaszyckiego.

Szwajcaria grozi konfiskatą

gdyby Niemcy nadal nie płacili długów

BERLIN, 25 kwietnia (PAT.) Koła dyplomatyczne berlińskie wyczekują z wielkim napięciem na rozpoczynającą się w piątek konferencję wierzycieli niemieckich.

W kołach szwajcarskich oświadczają, że w razie odmowy Banku Rzeszy, dokonania transferu,

Szwajcaria będzie zmuszona dla obrony swoich obywateli do zastosowania clearingu, polegającego na obłożeniu aresztem nadwyżek, wynikających z niemieckiego eksportu.

Saldo bilansu handlowego Nie-

miec w stosunku do Szwajcarii jest dotychczas dodatnie dla Niemiec i wynosiło do niedawna około 300 milionów franków szwajcarskich.

Suma ta skurczyła się jednak ostatnio znacznie tak, że, przy ewentualnym zastosowaniu clearingu, starczy zaledwie na pokrycie procentów od wierzytelności szwajcarskich w Niemczech. Koła szwajcarskie widzą przytem obowiązek podobnego zarządzenia, mogącego wywołać całkowite wstrzymanie obrotów handlowych z Rzeszą.

W kołach tych oświadczają,

że wprowadzenie tego rodzaju clearingu mogłoby dać jedynie wówczas pozytywne rezultaty, gdyby zastosowali go zgodnie wszyscy wierzyciele

Niemiec. Narazie jednak stanowisko ich do Banku Rzeszy nie jest jeszcze całkowicie uzgodnione. Pogłoski pochodzące z kół Banku Rzeszy o „możliwości wstrzymania również spłat z tytułu t. zw. pożyczek uprzywilejowanych Davesa i Younga, uważają w miarodajnych kołach wierzycieli za manewr Schachta w przededniu konferencji transferowej.

Po wizycie min. Barthou

Przed odjazdem min. Barthou pożegnał się niezwykle serdecznie z p. min. Beckiem, po czym zajął miejsce w specjalnym wagonie salonowym. W chwili odjazdu pociągu publiczność zgromadzona licznie na peronie żegnała gorąco p. ministra Barthou.

O godz. 21 min. 25 p. minister Barthou wraz z szefem gabinetu p. Roehat odjechali do Pragi. W drodze do granicy towarzyszy p. ministrowi ambasador Laroche.

Jednocześnie wyjechała do Pragi grupa dziennikarzy francuskich, która przybyła do Polski z okazji wizyty p. ministra Barthou.

Odgłosy prasy

Co pisze prasa francuska

PARYŻ, 25.4. (PAT.) — Prasa paryska omawia w dalszym ciągu wizytę warszawską ministra Barthou.

Publicysta Tabouls pisze w „Oeuvre”, że Polska jest o wiele mocniejsza i w lepszej sytuacji gospodarczej, finansowej, wojskowej i dyplomatycznej, niż przeciętny francuz sobie to przeciętnie wyobraża. Autorka stwierdza, że marsz. Piłsudski ma wypróbowany zespół doskonałych współpracowników. Dyplomacja polska rozszerza sytuację Polski na szachownicy międzynarodowej, powiększając jednocześnie możliwości pokojowe. Min. Beck jest zdania, że Polska

powinna mieć swój własny system polityczny, zajmując stanowisko między Wschodem i Zachodem. Na mocy tej teorii Polska zawarła pakt nieagresji z Niemcami i związkiem sowieckim.

Publicysta Perreux pisze m. in. Podróż Barthou stwierdza, że Polska jest złączona z Francją, ale tylko dla określonych celów. Polska, jak każde wielkie mocarstwo, chce mieć wolną rękę w polityce ogólnej. Niektórzy stwierdzą nie to uważać będą za pewnego rodzaju zawód. Nie można przecież uregulować całej sytuacji między dwoma państwami w ciągu dwóch dni. Naszą sprawą jest kierować ogólną politykę Polski w stronę Francji zachowując szacunek dla jej niezależności.

Wrażenie Niemcech

BERLIN, 25.4. (PAT.) — Popołudniowa prasa niemiecka omawia wizytę ministra Barthou w Warszawie.

Półurzędowa „Politische Diplomatische Korrespondenz” podkreśla, iż jest zdaniem najdonioślejszym znaczeniem dla Polski, jako wynik podróży Barthou jest fakt usunięcia zależności polityki polskiej od francuskiej. Nazwanie Polski przez Barthou mocarstwem jest widocznym sukcesem nowej linii polskiej polityki zagranicznej, która przeniosła ośrodek swych decyzji z Paryża do Warszawy.

„Boersen Ztg.” w artykule p. t. „Przełom” pisze, że Polska wybiła się na wyższe stanowisko międzynarodowych rozważań politycznych przez zachowanie sobie całkowitej swobody ruchów.

Kawa
jest właśnie kawa, którą
żąda każda Pani
dómu. Aromatyczna,
bardzo wyjątkowa w uży-
ciu, a przede wszystkim
nieдорога. Jednym sło-
wem posiada wszelkie
wymagane zalety.

1/4 kg. mieszanki
Firmowa B. I.
kosztuje tylko zł. 2.50

B-cia Ignatowicz
PIOTRKOWSKA 96 i 127

Herbatka

w Belwederze

WARSZAWA, 25.4. (PAT.) — W dniu dzisiejszym o godz. 17-ej p. marszałek Piłsudski wraz z małżonką podejmowali zaproszonych gości w Belwederze.

Wśród obecnych zauważyliśmy na herbatce p. marszałków sejmu i senatu, przedstawicieli rządu, duchowieństwa, korpusu dyplomatycznego i wojska.

Podczas herbatki p. marszałek prowadził przez czas dłuższy ożywioną rozmowę z gośćmi.

Pos. Kulisiewicz

wydalony z klubu

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Pos. Kulisiewicz, który należał do stronnictwa rolnego, ciążącego do BB., został wydalony z klubu. W swoim czasie pos. Kulisiewicz był sądzony za roztrwonienie funduszy miejskich jednego z miast pod Warszawą.

Rzeźbiarka

warszawska

wysłała zamąż za dyploma-
matę amerykańskiego

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Do Warszawy nadeszła dziś wiadomość, że w Tuluzie odbył się dziś ślub znanej w kołach towarzyskich Warszawy rzeźbiarki p. Ireny Baruchówny z b. radcą ambasady Stanów Zjednoczonych w Warszawie p. Wileym. Młoda para udaje się do Moskwy, ponieważ p. Wilej został mianowany zastępcą p. Billita, ambasadora St. Zjednoczonych w Moskwie.

Moskwa odrzuca

pożyczkę szwedzką

MOSKWA, 25.4. (PAT.) — Biuro centralnego komitetu wykonawczego ZSRR wypowiedziało się przeciwko ratyfikacji umowy zawartej w sprawie zaciągnięcia zagranicznej pożyczki w Szwecji, z powodu pewnych niekorzystnych warunków postawionych przez rząd szwedzki.

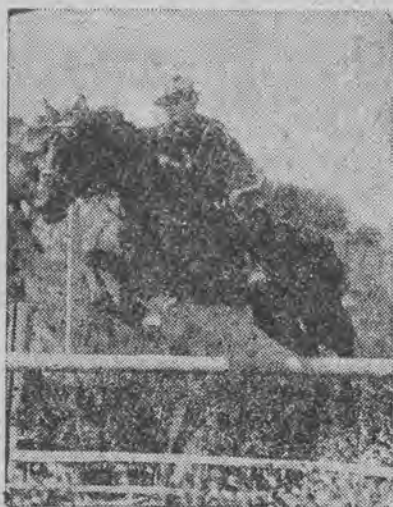
116 ofiar

katastrofy górniczej

w S. H. S.

BIAŁOGRÓD, 25.4. (PAT.) — Liczba wydobytych dotychczas ofiar katastrofy w kopalni Kakandz wynosi 116. Brak wiadomości o 40 górnikach. Straty materialne, spowodowane przez eksplozję, sięgają 400 tys. dolarów. Szereg instytucji publicznych i prywatnych składa ofiary na pomoc dla rodzin dotkniętych katastrofą.

Syn Mussoliniego



Najstarszy syn Mussoliniego jest zapalonym jeźdźcą. Trenuje się na obecnie do pierwszych swych zawodów.

Na zdjęciu młody Mussolini na koniu przed przeszkodą.

Flota amerykańska chce sforsować w 24 godziny kanał Panamski

NOWY JORK, 25.4. (PAT) — Flota Stanów Zjedn. podjęła wczoraj niezwykle zadanie, mianowicie przepłynięcia w ciągu 24 godzin kanału Panamskiego. Flota, biorąca udział w tych ćwiczeniach, składa się z 111 okrętów wojennych. Flynę ona z Pacyfiku na Atlantyk.

Austria podwyższa opłaty pocztowe

WIEDEN, 25.4. (PAT) — Komunikat urzędowy donosi, że w dniu 1 maja porto od listów, wysyłanych do państw, należących do światowego związku pocztowego, podwyższone będzie z 50 gr. austr. do 60 gr., porto od widokówek z 30 gr. do 35. Porto listowe do Polski, Włoch, Węgier, Rumunii i Czechosłowacji podwyższone zostaje z 40 gr. do 45, porto od widokówek z 24 do 25.

50 tys. robotników strejkuje w Bombaju

BOMBAJ, 25.4. (PAT) — Strejk robotników przedłuża się coraz bardziej rozszerza się i obejmuje w chwili obecnej już około 50 tysięcy robotników. Na 40 przedłuża zamkniętych jest 18. Wobec powtarzających się zaburzeń, władze wydały szereg zarządzeń.

Katastrofa budowlana we Francji



W miejscowości Champigny we Francji z niewiadomych przyczyn na długości 80 mtr. zawalił się nowowzniesiony ogromny gmach szkolny.

Ostre przesilenie w Hiszpanji

Rząd Lerroux podał się do dymisji

Socjaliści mobilizują się w obawie zamachu prawicowego

MADRYT, 25.4. (PAT) — Rząd Lerroux podał się do dymisji. Przyczyną tej decyzji było stanowisko zajęte przez prezydenta republiki Zamorę w sprawie ustawy o amnestji. Prezydent Zamora oświadczył, iż podpisuje ustawę z zastrzeżeniami, które poda do publicznej wiadomości.

Obecny rząd premiera Lerroux, który w dzisiejszym dniu podał się do dymisji, sprawował władzę zaledwie od 3 marca bież. roku. Poprzedni gabinet Lerroux podał się do dymisji 1 marca z powodu ustąpienia ministra spraw wewnętrznych Barriosy i ministra finansów Lary.

PARYŻ, 25.4. (PAT) — Z Madrytu donoszą:

Prezydent republiki przyjął dymisję gabinetu i rozpoczął rozmowy konsultacyjne z przywódcami ugrupowań politycznych. Według oświadczenia premiera Lerroux, rozwiązanie obecnego kryzysu gabinetowego będzie niezwykle ciężkie i przewlekłe. Tekst orędzia prezydenta republiki, który wywołał przesilenie, aczkolwiek nieogłoszony, został przesłany kurtom i ministerstwu sprawiedliwości, gdzie też złożono go w archiwach. Ostatni ustęp tego orędzia głosił:

„Nie widząc wobec składu kurtów możliwości ukonstytuowania w chwili obecnej innego rządu, jak



Premier Lerroux

ten, który sprawuje obecnie swoją działalność, przychylam się do sankcjonowania ustawy amnestyjnej, aby nie zaostrzać sytuacji”.

W tych warunkach sfery polityczne uważają, że wobec przyczyn, jakie spowodowały przesilenie, trudno będzie obecnie znaleźć rozwiązanie. Skład kurtów wskazuje z drugiej strony, że możliwe jest jedynie utworzenie rządu mniejszości. Gabinet Gil Roblesa wydaje się mało prawdopodobny wobec antyrepublikańskich nastrojów stronnictwa, jakie on reprezentuje. Mówi się też o gabinetcie

mniejszościowym lewego centrum, albo o koncentracji republikańskiej. Nie wykluczona jest wreszcie możliwość rządu jedności narodowej.

Partie lewicowe wysunąć mają żądanie rozwiązania kurtów. Pierwszą osobą, z którą prezydent republiki odbył dziś konsultację, był przewodniczący kurtów Santiago Alba.

Przesilenie polityczne spowodowało niezwykle podniecenie wśród socjalistów. Bojówka socjalistyczna obsadziła dom ludowy. Socjaliści utrzymują, że prawica przygotowuje przewrót.

Stan ostrego pogotowia

MADRYT, 25.4. (PAT) W całej Hiszpanji ogłoszony został stan ostrego pogotowia.



Stosując znakomity krem Preciosa, Pani cera, skłonna do piegów, nie będzie narażona na zdradliwe działanie mocnych promieni słonecznych. Krem Preciosa usuwa plamy, piegi i udelikatni Pani cerę.



Rozwiązanie „Rondo” — hitlerowców rosyjskich

BERLIN, 25.4. (Tel. własny „Głosu Porannego”). — Z rozporządzenia władz rozwiązano organizację narodowych socjalistów rosyjskich, znaną pod nazwą „Rondo”.

Ostry protest biskupów przeciwko hitlerowskiemu biskupowi Müllerowi

BERLIN, 25 kwietnia (Pat.) W ubiegłą niedzielę odbył się w Ulmie olbrzymi zjazd konstytucyjny najbardziej miarodajnych przedstawicieli protestanckich kościołów krajowych w Wirtembergji, Bawarii oraz sy-

nodów Nadrenji, Westfalji i Brandenburgji. Zgromadzenie to uchwaliło w liście pasterskim, skierowanym do wszystkich wiernych, ostry protest przeciwko dotychczasowemu biskupowi protestanckiemu Rzeszy, Müllerowi, wzywając go do całkowitego podporządkowania się władzy duchownej.

Zjazd ten, który miał charakter synodu protestanckiego, stał się pierwszym zdecydowanym krokiem większości biskupów niemieckich przeciwko narzuconemu scaleniu kościoła protestanckiego.

Wspaniały, fascynujący, porywający

„Legjon Śmierci”

zapoczątkuje nowy cykl wielkich arcydzieł filmowych

Kino-teatru „MUZA”

Labour Party znowu zwycięża w wyborach uzupełniających do izby gmin

LONDYN, 25.4. (PAT) — W okręgu North Hammersmith (Londyn) odbyły się wybory uzupełniające do izby gmin. Zwycięstwo odniósł

kandydat Labour Party, uzyskując 14.163 głosy. Kandydat narodowo konserwatywny zdobył zaledwie 10.747 głosów, a kandydat komunistyczny 614.

Zwycięstwo Labour Party w wyborach uzupełniających w okręgu londyńskim Hammersmith, gdzie zamiast zmarłej niedawno posłanki konserwatywnej Mary Pickford wybrany został kandydat Labour Party, jest typowym wyrazem przesunięcia, jakie się dokonywa obecnie w Anglii. Labour Party zaczyna pokolei odzyskiwać z powrotem wszystkie te okręgi, w których w r. 1929 przeszli labourzyści, a które w r. 1931 zdobył od nich rząd narodowy, współdziałając z liberałami. Obecnie abstynencja liberałów przywraca stan rzeczy z r. 1929. Również wczoraj w Hammersmith wskutek abstynencji 7.000 wyborców, przeważnie liberałów, kandydat konserwatystów przepadł, a zwyciężył dawny poseł z Labour Party, West. Jest to piąty z rzędu

Złóż dziś ofiarę na marynarkę wojenną

okręg odebrany przez Labour Party od konserwatystów w wyniku odbytych w ciągu 2 lat 37 wyborów uzupełniających.

Po trzęsieniu ziemi w Japonji



Bezdomni mieszkańcy m. Hakodate zgromadzeni w ocalałej od strasliwego trzęsienia ziemi hali dworcowej.

NAKŁADEM KSIĘGARNI ŁÓDZKIEJ „CZYTAJ”
Łódź, ul. Prez. Narutowicza 27

ukazały się już

„GRZECHY WIELKIEGO MIASTA”

Filmo-romans

Szymona Bogdanowicza

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Cena 2 zł.

Poco być uczciwym

jeśli bogaci aferzyści są wszędzie dobrze widziani

Redakcja miesięcznika amerykańskiego „American Mercury” otrzymała list od szesnastoletniego młodzieńca. Píše on, iż znajduje się obecnie w obliczu decydującej kwestji: obrania zawodu adwokata lub też zajęcia się niezbyt czystymi sprawami.

Rodzice młodzieńca nie chcą się zgodzić na tę drugą ewentualność, twierdząc, że powinien pracować uczciwie i honorowo. On z kolei pragnąłby dowiedzieć się od redakcji, czy istotnie obowiązkiem jego jest pozostać człowiekiem uczciwym i honorowym. Niema pewności, jak pisze, czy opłaca się być biednym i uczciwym, skoro się widzi, że ludzie bez skrupułów są wszędzie przyjmowani i honorowani, o ile mają majątek. Jakże więc

motywy i argumenty natury materialnej może redakcja przytoczyć, któreby przemawiały za korzyścią pozostania człowiekiem uczciwym.

Redakcja „American Mercury” nie znajdując właściwej odpowiedzi na tak otwarcie postawione pytanie, obrała drogę najmniejszego cporu: wyznaczyła nagrodę 1000 dolarów dla czytelnika, który nadeśle właściwą i najlepszą odpowiedź na pytanie, interesujące młodzieńca. Czy znajdzie się mądry człowiek, który zdobędzie 1.000 dol. nagrody i rozproszy jednocześnie wątpliwości młodego Amerykanina — oto co pasjonuje tysiące czytelników „American Mercury”, periodyku, który zamieścił wiadomość o konkursie.

Baletmistrz Wojcieszko

nie chce płacić żonie alimentów

Z Warszawy donoszą:

W świecie teatralnym Warszawy duża sensację budzi sprawa znanego baletmistrza, podobno ongiś partnera Mistinguette — Jana Wojcieszki, kierownika baletów niestniejących już obecnie teatrów Morskie Oko, Rex i Wielka Operetka.

Żona Wojcieszki — Wanda, po rozjeździe się z mężem przed kilku laty uzyskała wyrok sądowy, przyznający jej alimenty od męża po 300 zł miesięcznie.

Na mocy tego wyroku położyła w roku zeszłym areszt na gaźnię, otrzymywaną za prowadzenie baletu w teatrze rewjowym Rex. Jednakże dyrekcja tego teatru odpowiedziała komornikowi, że Wojcieszko nie jest pracownikiem Rexa, wobec czego nie można czynić żadnych potrąceń z jego zarobków.

Wówczas to Wojcieszkowa, która od szeregu miesięcy nie otrzymywała należnych jej alimentów, a jednocześnie dowiedziała się o istnieniu formalnej umowy między dyrekcją Rexa a jej ex-mężem, wystąpiła przeciwko temu ostatniemu za pośrednictwem adwokata Lucjana Łopuszańskiego na drogę sądową, domagając się przyznania jej kilku tysięcy złotych, należnych z tytułu niepłacenia alimentów, a jed-

nnocześnie pociągając do odpowiedzialności osobiście i zarządców wspomnianego teatru w osobach pp. Leona Orlańskiego, Romana Badiora, Wacława Szwankego i Antoniego Jaroszewicza. Podstawą wystąpienia przeciwko bardzo dobrze znanym w Warszawie osobom jest niezastosowanie się wymienionych do prawnego żądania komornika i niueskuteczność potrąceń z wynagrodzenia baletmistrza Wojcieszki. Rozstrzygnięcie tej wyszczególnionej sprawy ma nastąpić niebawem.

Jednakże nie jest to wszystko, bowiem niezależnie od powyższej akcji Wanda Wojcieszko wniosła skargę do prokuratora. W skardze tej domaga się ona pociągnięcia Jana Wojcieszki do odpowiedzialności karnej na podstawie nowego przepisu w polskim prawie karnym, art. 201 k. k. z 1932 r., przewidującego karę więzienia do 3 lat za uchylanie się od niepłacenia alimentów. Jednocześnie przeciw zarządcom teatru Rex za ukrywanie faktu, że Wojcieszko otrzymywał od teatru stałe wynagrodzenie.

Prokurator po przeprowadzeniu

Zachwył

jaki obudziły wśród licznej rzeszy uczestników ankiety, tudzież u najwybitniejszych sportowców krem „Ultrasol” i olejek „Negrita”, uważamy za zupełnie uzasadniony. Bowiem te preparaty lekarsko-kosmetyczne, naświetlone promieniami ultrafioletowymi, zawierają niezrównaną siłę, ożywiają skórę, chronią ją przed ujemnymi zmianami atmosferycznymi, krzepią w małosłonecznych dniach, a podczas plażowania nie dopuszczają do „słonecznika”, przyspieszając jednakowoż ciemnienie skóry. Nader przystępna cena ułatwi korzystanie z tych arcykuteknych preparatów do codziennego użytku.

Serum zamiast lancetu

Prof. Dumoret twierdzi, że jego metodą można całkowicie wyleczyć raka

Metody leczenia raka, jednej z najstraszniejszych chorób, gnębiących ludzkość, uległy w ostatnich czasach radykalnej zmianie. Zasadniczą cechą zmiany jest zarzucenie radioterapii na korzyść seroterapii, czyli stosowania specjalnych gatunków serum (szczepionek) antyrakowych. Jak stwierdza ostatnio największe powagi świata lekarskiego Francji, m. in. profesor Faure, rad w wielu wypadkach pogarsza stan choroby, wywołując wtórny raka w zupełnie innym miejscu organizmu. Prof. Imbert, dyrektor Ośrodka rakowego w Marsylii, skarży się na bezskuteczność absolutną radu i promieni X, co więcej, stwierdza wśród swoich licznych pacjentów pogorszenie wywołane leczeniem rakowym.

To też z wielkim zainteresowaniem śledzi obecnie świat lekarski rezultaty leczenia raka zapomocą

serum, wynalezione przez znakomitego chirurga francuskiego, prof. Pawła Dumoret, który ostatnie trzydzieści lat poświęcił pracom eksperymentalnym w tym kierunku.

Największe niebezpieczeństwo raka i bezskuteczność dotychczasowych metod leczenia polega na procesie rozszerzania się komórek rakowatych, nie dających się usunąć oraz na gromadzeniu się na linii rany, w toku operacji, zarodków chorobowych, których ośrodki nieposobu usunąć. Stąd, jak to, niestety, najczęściej zdarza się w zabiegach operacyjnych przy usunięciu raka, tyle wypadków śmiertelnych, będących wynikiem niekompletnej operacji.

Można się spodziewać, iż w najbliższym czasie lancet chirurgiczny zostanie, jako narzędzie walki z rakiem, usunięty zupełnie. Serum prof. Dumoret'a ma tę właściwość, że przenika do samej głębi chorych tkanek, niszcząc tam samą komórkę rakowatą i, co najważniejsze, zapobiegając absolutnie rozszerzaniu się ich. Jeśli jeszcze w stadium późniejszym raka szczepionka ta nie da zupeł-

nie zadowalających wyników, jest ona niezawodna w stadium początkowym i daje doskonałe wyniki nawet w wypadkach raka dziedzicznego.

Jeśli się okaże w dalszym zastosowaniu serum Dumoret'a, że jest ono środkiem, który istotnie może unieszkodliwić straszliwą plagę ludzkości, jeśli wypóbowanie nowego serum na licznych tysiącach chorych we Francji i w całym świecie da dobre wyniki, przywróci zdrowie i życie ludziom, którzy zwątpili już we wszystko, jeśli kontynuowane przez dłuższy czas leczenie i prowadzone — co najważniejsze — badania kontrolne w dużej ilości wypadków doprowadzą do wniosku, że rak jest istotnie teraz uleczalny — to ludzkość będzie czcić w profesorze Dumoret jednego ze swoich prawdziwych dobroczyńców.

Dr. M. D.

NOWE PRAWO

O czasie pracy i urlopach

obow. od 1 stycznia 1934 r.
Opracował sędzia L. Lewandowski

WYDAWNICTWO

Księgarni Łódzkiej „CZYTALNIA”
Łódź, Prez. Narutowicza 2
Cena egz. zł. 3.—

NAJSMACZNIEJSZE ZAKĄSKI I CIEPŁA KUCHNIA w nowo utworzonym BARZE
Zjednoczeni Rzeźnicy Żydowscy PIOTRKOWSKA 54
Telef. 137-66.

Nr. 21 Specjalny dodatek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO”
z dnia 26 kwietnia 1934 roku.



(Ciąg dalszy).

VIII.

Każdy domokrażca ma swój odrębny styl nawoływania, a niejednokrotnie charakterystyczny refren handlarza posiada o wiele więcej wyrazu, niż kabaretowa melodia w podwórzowej transpozycji. Od miesięcy, codziennie słyszę płaczliwy alt starego handlarza starzyzną, który przychodzi na podwórze regularnie o dziewiątej zrana. Głos ten stał się dla mnie czymś obojętnym — nieodczuwalnym, jak rytm zegara lub gwizd fabryki. Gdy nie słyszę o ósmej fabrycznego gwizdu, wiem, że jest święto lub niedziela; jeśli o dziewiątej nie rozlega się modlitwa o starzyznę, o stare ubrania, stare obawie, stare graty — jest sobota.

Wyznaje, że nigdy nie uważałem za stosowne porozmawiać z handlarzem, tak samo jak nigdy nie przyszło mi na myśl, żeby odezwać się do zegara.

Ograniczyłem się do tego, że nieraz słysząc znany głos spoglądałem odruchowo w dół i zawsze spotykałem się z parą czujnych oczu, ślizgających się po szybach. Gdy handlarz zauważył kogoś w oknie, zatrzymywał dłużej wzrok i czekał kilka chwil, czy nie zawołają go. Potem opuszczał podwórce, a koło bramy jeszcze raz oglądał się i patrzył w górę.

Zetknął mnie z nim zbieg okoliczności, który polegał na tem, że pewnego dnia handlarz — jak zwykle — zaofiarował swoją gotowość nabycia starzyzny, ja zaś w tej samej chwili postanowiłem sprzedać zimowy garnitur. Przez okno skinąłem na handlarza. Po kilku chwilach dysząc wszedł do mojego pokoju. Postawił łaskę koło pieca, ścisnął pod pachą pusty worek i zabrał się do oglądania towaru. Gdy już dokładnie zbadał stan ubrania, zapytał:

— Ile pan policzy?

Wymieniłem cyfrę. Wtedy przez twarz handlarza przebiegł ledwo dostrzegalny skurecz, a wilgotne oczy zabłysły.

— Nie mogę tyle dać — szepnął — ja nie mam tyle... Ja by chciał kupić. Ja wiem, że warto; niech pan co opuści...

Nie czekając na moją odpowiedź, handlarz rozpiął chałat, podszedł do stołu i opróżniając kieszeń do cna, położył przedemną kilka monet.

— Mało! — rzekłem.

— Ja więcej nie mam — handlarz spojrzał na mnie błagalnie — no co... no co zrobić?

Chwilę staliśmy w milczeniu. Handlarz wpatrywał się we mnie wilgotnymi oczyma, a cała jego postać wyrażała prośbę. Nasunęło mi się wspomnienie legend biblijnych o prorokach. W tej sa-

mej chwili poruszyła się długa zmierzwiiona broda handlarza.

— Takie ciężkie czasy — powiedział, odsłaniając blade wargi — nie można zarobić grosz... Niech pan opuści...

„Prorok zdystansowany przez cywilizację” — pomyślałem, głośno zaś rzekłem:

— No, bierz pan ubranie!

Handlarz pochylił się nad krzesłem i gorączkowo zaczął składać garnitur, następnie złożone części przewiesił sobie przez lewe przedramię i przykrył workiem. Pomarszczone dłonie troskliwie gładziły towar. Na brodatej twarzy, w oczach, w nerwowych drgawkach zapadłych policzków błąkało się zadowolenie. Handlarz wyciągnął rękę po łaskę i spojrzał na mnie.

— Gdzie pan mieszka? — zapytałem niespodziewanie, aby nadać swoim wewnętrznym wytworzonemu obrazom konkretne kształty.

— W Grochowie. — Handlarz oparł się o piec, odchrząknął i przełknął flegmę. — U córki...

— A córka co... pracuje?

— Ona pracuje. Ona zarabia siedem złotych na tydzień. — Starzec zatrząsał powiekami. — Co zrobić?...

— No, to jakoś pan żyje — odezwałem się niezręcznie, albowiem ostatnia wiadomość zmąciła nieco stereotypowy obraz, jaki sobie wytworzyłem o nędzy handlarza.

Handlarz wziął do ręki łaskę i przesunął się w kierunku drzwi.

— Pies tak żyje — wyrzekł powoli. Wychodząc pociągnął w górę kołnierz chałata spięty agrafką.

(D. c. n.).

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54); Suke. J. Sitkiewicza (Kopernika 26); J. Zundelewicz (Piotrkowska 25); S. Bojarskiego i W. Szata (Przejazd 19); M. Lipca (Piotrkowska 193); A. Rychtera i B. Lohody (11 Listopada 86).

INOWACJA W UBEZPIECZALNI. — Celem ułatwienia ubezpieczonym wnoszenia zażaleń i skarg na niedomagania i braki w biurach leczniczych i punktach ubezpieczalni w centrali przy ul. Wólczańskiej 225, umieszczona została specjalna skrzynka dla składania zażaleń i skarg.

OGRÓDKI JORDANOWSKIE. — W piątek odbędzie się w parku im. ks. Poniatowskiego uroczyste otwarcie ogródków jordanowskich, przeznaczonych dla użytku działki. Otwarcia ogródków dokona komisarz rządowy, Wojewódzki, przy udziale przedstawicieli okręgowego urzędu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, oraz władz miejskich.

W tym dniu w różnych punktach miasta uruchomionych zostanie 37 placów gier i zabaw, w tym 23 — miejskich i 14 — wydzierżawionych przez miasto.

PRZYMUSOWE WYWŁASZCZENIE. — Urząd wojewódzki w Łodzi otrzymał zarządzenie prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie przymusowego wywłaszczenia na rzecz skarbu państwa, dla celów wojskowych, terenów prywatnych, położonych w obrębie gminy Brusa, stanowiących własność Hermuta, Rolfa i Hermana Biedermanna. Tereny zajmują obszar około 9 ha. W najbliższym czasie zostaną one oszacowane, po czym po załatwieniu formalności przejdą na własność państwa.

NOWA SIEDZIBA INŻYNIERÓW. — Siedziba stowarzyszenia inżynierów i architektów w Łodzi z dniem 24 kwietnia r. b. przeniesiono na ul. Narutowicza 32, na ul. Piotrkowską nr. 53, front, II piętro. Sekretariat stowarzyszenia czynny jest we wtorki i piątki od godz. 21-ej.

Program obchodu 3 maja

Capstrzyk, defilada i przedstawienia w teatrach

W dniu wczorajszym odbyło się w sali posiedzeń magistratu z inicjatywy p.o. Józefa Wolczyńskiego organizacyjne zebranie komitetu obywatelskiego obchodu święta 3 maja w Łodzi. Obradom przewodniczył kom. Wojewódzki. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele władz administracyjnych, miejskich, sądowych, wojskowych, skarbowych i policyjnych, delegaci organizacji, straży ogniowej, duchowieństwa, prasy i organizacji społecznych, reprezentanci przemysłu i handlu, rzemiosła i świata pracy.

Po wyłonieniu komitetu wykonawczego ustalono następujący program obchodu 3 maja:

W dniu 2 maja o godzinie 7 wieczorem capstrzyk orkiestr

Stronnictwa się zbroją do walnej batalii wyborczej w okręgach

Przygotowania do wyborów samorządowych są w pełnym toku. W najbliższych dniach skompletowane zostaną składy okręgowych komisji wyborczych, gdyż kom. Wojewódzki wydeleguje do każdej z tych komisji po dwóch przedstawicieli miasta i po 2 zastępców. W myśl regulaminu, członkowie okręgowych komisji nie mogą kandydować do rady.

członkowie komisji obwodowych natomiast mogą kandydować, lecz w innym okręgu, nie obejmującym danego obwodu. W partiach politycznych i komitetach rozpoczęły się końcowe prace nad ułożeniem list kandydatów.

gdyż powszechnie liczą się z krótkim terminem, jaki pozostał do zbierania podpisów wyborców pod listy.

Jak wnioskować można z wymienianych kandydatur, rada miejska otrzyma całkiem inne oblicze

i zasiada w niej zupełnie nowi ludzie. Zaledwie 2 — 3 procent b. radnych figurować będzie na listach kandydackich.

Na tle obsady okręgów przez poszczególnych kandydatów toczą się w niektórych organizacjach

namiętne targi.

Decydować jednak o miejscu w okręgu będzie tylko popularność kandydata i pod tym kątem widzenia układane są listy. Charakterystycznym jest, że na liście socjalistycznego bloku jednostki robotniczej,

Obstrukcje usuwają
Ziela Przeczyszczające
KARPIŃSKIEGO

z ramienia PPS. figuruje 95 proc. ludzi zupełnie nowych, natomiast dobrze znanych mieszkańców robotniczych dzielnic. Są to przeważnie delegaci fabryczni, lansowani energicznie na stanowiska radnych. Na liście PPS. znajduje się pewien procent elementu inteligentnego, który kandydować będzie w okręgach śródmiejskich. Np. w okręgu śródmiejskim listę PPS. otwierają nazwiska adw. Hartmana i dr. Poźnańskiego (Bund)

Również w innych ugrupowaniach toczą się już końcowe narady nad definitywnym układem list.

W ostatniej chwili do zjednoczonego bloku żydowskiego, stojącego na gruncie ideologii marsz. Piłsudskiego, zgłosił akces

żyd. bezp. komitet wyborczy

organizacji społecznych.

W skład tego komitetu, z którego parę osób będzie kandydować do rady, wchodzi pp. prez. J. Lewstein, adw. Menkes, J. Herc, sędzia Librach, dyr. Markowicz i in.

Komitet ten pójdzie do wyborów wraz z „Agudą”, ludowcami i bezpartyjnymi.

W skład utworzonego komitetu wyborczego obrony interesów gospodarczych Łodzi weszło 11 organizacji, a mianowicie związek wielkiego przemysłu włókienniczego, krajowy związek, 4 stowarzyszenia własności nieruchomości, zw. kupców chrześcijan (Piotrkowska 113), stow. techników itp.

We wtorek, dnia 27 kwietnia r. b. w lokalu rady okręgowej unii związków zawodowych pracowników umysłowych odbyło się zebranie porozumiewawcze organizacji: komitetu grodzkiego zblokowanych organizacji kobiecych, komitetu wyborczego pracowników umysłowych, polskich związków zawodowych „Praca”, i wyborczego komitetu nauczycielskiego.

Celem zebrania było ustalenie wspólnej taktyki przy wyborach do rady miejskiej.

Wspomniane organizacje wychodzą z założenia, że w Łodzi warstwy pracujące, które były ostoją ruchu niepodległościowego a dzisiaj są podwaliną pracy państwowej — muszą mieć głos decydujący w gospodarce miejskiej.

Walka wyborcza rozgorzeje około 10 maja,

gdyż dopiero 7 maja ogłoszone zostaną pierwsze urzędowe plakaty głównej komisji wyborczej co do podziału miasta na okręgi i obwody, oraz siedzib i składu personalnego komisji.

Nowe oblicze Łodzi

Plan regulacyjny zostanie niebawem definitywnie zatwierdzony

Miasto nasze rozbudowywało się przez szereg lat w sposób niezwykle chaotyczny. Wskutek tego powstał w Łodzi szereg dzielnic, stanowiących po dziś dzień istne dziwłagi urbanistyczne.

Ten stan rzeczy musiał jednak ulec zmianie, albowiem za grażał normalnemu rozwojowi miasta. Opracowany przez poprzednie władze miejskie plan zabudowania Łodzi pchnął sprawę w sposób zdecydowany na nową tory. Początkowy plan regulacyjny prof. Michalskiego został kilkakrotnie zmieniony, a ostatnio z poprawkami urzędu wojewódzkiego, uszczelnionymi na podstawie przeszło 1.000 rekursów, wniesionych jeszcze do b. rady miejskiej — zatwierdzony przez kom. Wojewódzkiego.

Plan regulacyjny Łodzi w obecnej redakcji różni się znacznie od planu początkowego. — Przedewszystkiem zaniechano zamiaru przebiecia szeregu nowych arterii komunikacyjnych, zwężono szerokość wielu projektowanych ulic, a co najważniejsze — skasowano zupełnie t. zw. strefę przemysłową i strefę, w której zabudowa mieszkaniowa została wykluczona.

Strefowanie miasta poddano rewizji w sensie pozytywnym dla interesów mieszkańców. — Dzielnice, które miały być wykluczone z zabudowy, będą mogły, według obecnego planu, być dość gęsto zabudowane.

W planie utrzymano jednak w całej rozciągłości projekt zabudowania dzielnicy przydworcowej. Przesądzona została kwestja przesunięcia dworca Fabrycznego do ulicy Targowej, sprawa wybudowania szerokiego traktu, wiodącego od Piotrkowskiej przez Traugutta i Węglową do Targowej, gdzie mieścić się będzie nowoczesny dworzec.

Ostatecznie zatwierdzony plan regulacji Łodzi wyłożony został obecnie na nowo do wglądu publicznego w sali konferencyjnej magistratu, gdzie dostępny będzie dla publiczności do dnia 7 maja r. b. Obok planu wyłożono opis techniczny, plany statystyczne, fragmenty rysunkowe zabudowy niektórych dzielnic itp.

Po 7 maja r. b. jeszcze w ciągu dwóch tygodni przyjmowane będą dalsze rekursy, poczem plan powędruje do ministerstwa.

Podkreślić należy, iż władze miejskie postanowiły w przyszłości odstąpić od planu praktycznych potrzeb od postanowień planu. Odstępstwa te nie będą jednak nosiły charakteru zasadniczego i stosowane

będą jedynie w poszczególnych wypadkach. W praktyce będzie to wyglądało w ten sposób, iż władze budowlane udziela w wyjątkowych wypadkach zezwolenia na wybudowanie wyższych kondygnacji w poszczególnych strefach, pozwolą na wznoszenie budynków w strefach przemysłowych, o ile przemówią za tem argumenty rzeczowe etc.

W każdym razie, co trzeba z zadowoleniem skonstatować, istnieje nadzieja, iż począwszy od miesięcy jesiennych Łódź zacznie się zabudowywać racjonalnie i planowo, a oblicze miasta ulegnie z czasem wydatnej poprawie. (g)

Zagadka trupa

została wczoraj prawie zupełnie wyświetlona

Przed kilku dniami w lesie zgierskim gajowy znalazł straszliwie zmasakrowane zwłoki kobiety, zakopane w ziemi. Dochodzenie policyjne początkowo nie dało rezultatów, ponieważ przy zwłokach nie znaleziono żadnego dokumentu, któryby pozwolił stwierdzić nazwisko zamordowanej.

Po żmudnym dochodzeniu urzędu śledczego, udało się wreszcie w dniu wczorajszym ustalić nazwisko zamordowanej. Jest to Helena Kobacka, córka gospodarzy ze wsi Ignacew pod Łodzią. Kobacka zatrudniona była w charakterze służącej w Łodzi.

Po stwierdzeniu tożsamości, dochodzenie potoczyło się szybko i jeszcze wczoraj dokonano aresztowania

Złóż dziś ofiarę na marynarkę wojenną

wania domniemanego sprawcy zbrodni. Jest nim: Leon Nazdrowski, łódzianin. Obecnie policja pragnie ustalić, jakie były powody straszliwego morderstwa oraz kiedy zostało ono dokonane.

„Kobieta, która wie czego chce”

W czwartek i w piątek wystąpi w Teatrze Miejskim najpopularniejszy dziś teatr w stoicy „8.30”. Dana będzie świetna komedia muzyczna „Kobieta, która wie czego chce”. Muzyka O. Straussa, libretto Brodzkiego-Krzewińskiego. Prócz świetnej Heleny Makowskiej wystąpią: Ola Obarska, Z. Węgrzynówna, M. Wawrzakiewicz, Worch, Chaveau-Zakrzewski, Cибorski, Sosnowski, Leśniewski, Rakowiecki i Znicz. Operetka ta grana była w Warszawie 110 razy z rzędu przy wypełnionej widowni.



Dziś i dni następnych!
Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne

Najlepsza komedia wiedeńska wszystkich czasów, mówiona i śpiewana po niemiecku

CSIBI

Miasto w ciemnościach

Automaty funkcjonują zupełnie niezależnie od potrzeb ludności i warunków atmosferycznych

Nieraz poruszaliśmy już sprawę oświetlenia ulic naszego miasta. Obecnie sprawa ta znowu stała się aktualna, a ponieważ w swoim czasie miarodajne czynniki nie zrobiły nic, by sprawę tę uregulować, musimy jeszcze raz zaapelować w imieniu obywateli Łodzi. Jak wiadomo, gaszenie światła odbywa się w Łodzi automatycznie. Jednocześnie gasną latarnie w całej Łodzi.

Automat jest przyrządem bardzo potrzebnym, ale nie może obejść się bez człowieka, który nim kieruje. Tymczasem w Łodzi dzieje się inaczej. Ustalono, że światło gasnąć ma o tej i tej godzinie, nie licząc się z tym, że przecież w zależności od pogody, czasem dopiero późno się rozwidnia. I cóż się dzieje? Albo światło gaśnie zbyt wcześnie i ulice miasta toną w mroku, albo jest już zupełnie widno i latarnie płoną. I jeden i drugi wypadek jest niepożądany. Gorszy jednak jest pierwszy...

Ustalono zgóry, na okres poprzedzający lato, godziny gaszenia lamp ulicznych, zawożąc stale. Był okres pięknych pogód, robiło się wcześnie jasno, teraz pogody są marne, a mimo to światła na ulicach gasną o tej samej, co poprzednio, porze. W ten sposób ulice toną w mroku, narażając mieszkańców Łodzi na szereg niebezpieczeństw.

Przedewszystkiem bowiem utrudniają w znacznym stopniu pracę władz bezpieczeństwa. — Prawie niemożliwością jest ująć złodzieja, czy bandytę, w czasie pościgu po ciemnej ulicy, gdzie każdy zakamarek może się łatwo stać chwilową kryjówką. Niestety zdarza się to u nas często, co łatwo sprawdzić, przeglądając kronikę codziennych wypadków.

Ciemna ulica jest sprzyjnie rzeźnicą wszelkiego rodzaju mętów społecznych. Zdała od latarni gromadzą się bandy łobuzów, którzy bezceremonjalnie...

nie napastują przechodniów, pewni swej bezkarności. „Zawsze bowiem zdają zbiec przed policją i ukryć się gdziekolwiek w ciemnościach. Stąd wypadki zaczepiania przechodniów, teroryzowania śpieszących do pracy nad ranem kobiet, bójek ulicznych i napaadów. W innych warunkach, policja bardzo szybko zdołałaby położyć kres mnożącym się napadom na przechodniów.

Inne niebezpieczeństwo, często jednak nie mniejsze, kryją w sobie przystankowe bruki łódzkie. Wracając nad ranem do domu, czy śpiesząc do pracy, łatwo ulec wypadkowi, gdy zmuszonym się jest wędrować

przez ciemne i pełne wybojów ulice miasta. Nieraz już wzywa no pogotowie do przechodnia, który wpadł w mimowolną zasadzkę brukową.

Z radością przyjęli łodzianie wiadomość, że zarząd miasta nosi się z zamiarem przeprowadzenia instalacji elektrycznej na szeregu ulic, dotąd pozbawionych elektrycznego oświetlenia. Ale jeszcze większą radość przyniesie zarządzenie, że światła gaszone będą w zależności zarówno od pory roku, jak i pogody danego dnia. Wtedy będzie można spokojnie myśleć o powrocie do domu w godzinach późniejszych, choćby się mieszkało na peryferiach.

Sprawcy napadu na Chojnach stają dziś przed sądem okręgowym

Dziś, na wokandzie sądu okręgowego w Łodzi znajdzie się sprawa przeciwko sprawcom napadu na inkasentkę Helenę Klajn: Bolestawowi Nowakowi i Bolestawowi Grzywnowiczowi.

Dnia 24 grudnia ub. roku rozegrała się na ulicach Chojen tragedia. Za uciekającymi po dokonaniu napadu bandytami puścili się w pogoń przechodnie. Bandyci nie mogąc umknąć pogoni, zaczęli się ostrzeliwać, raniąc pięć osób. Jeden ze ścigających — Jan Wybór — zmarł w szpitalu wskutek odniesionych ran, inni odbyć musieli długą kurację.

Przebieg tragicznego pościgu był następujący: Bandyci napadli na Klajnową na ul. Wesołej, wyrwali jej teczkę z pieniędzmi, poczem uciekli w stronę ul. Tuszyńskiej. Zaalarmowany okrzykami napadniętej, puścił się w pogoń za nimi T.

Grabowski. Po drodze dołączyli się do ścigających inni przechodnie: Dranikowski, bracia Wyborowie oraz Lewandowski.

Bandyci wbiegli na ul. Tuszyńską i tam zaczęli się ostrzeliwać.

Pierwszą ofiarą strzałów padł Dranikowski, trafiony w ramię.

Jan Wybór był najbliższym bandytów. W pewnym momencie chwycił kamień i rzucił nim w Nowaka, trafiając go w nogę. W odpowiedzi na to, bandyta strzelił kilkakrotnie, trafiając ścigającego trzema kulami w brzuch, a czwartą w okolicę lewego biodra. Następne strzały ugodziły Stanisława Wybora w klatkę piersiową.

Bandyci wpadli na ul. Pryncypalną. Grupa ścigających po większą się jednak. Tuż za bandytami biegło pięć osób z...



Tomaszów

OTWARCIE RUCHOMEJ WYSTAWY.

Wczoraj o godz. 5 po poł. odbyło się otwarcie ruchomej wystawy wyrobów przemysłu krajowego. Otwarcia dokonał komisarz miasta w zastępstwie P. starosty Stachowskiego. Z eksponatów wyróżniają się wyroby sukienne f. H. Land-

sherg, oraz dywany i chodniki firmy Al. Müller, a także stoisko elektrowni piotrkowskiej.

DROBNY POŻAR W FABRYCE. Wczoraj w godzinach przedpołudniowych w jednej z bocznych przybudówek Tomaszowskiej fabryki sztucznego jedwabiu wybuchł pożar. Ogień zlokalizowali robotnicy przed przybyciem straży. Straży nie zostały jeszcze ustalone, nie są one jednak znaczne.

Radjo w lokalu publicznym nie podlega dodatkowym opłatom

Dyrekcja pocztowa otrzymała wyjaśnienie w sprawie pobierania przez związek kompozytorów i autorów scenicznych opłat za produkcje w zakładach publicznych przez głośniki radjowe utworów muzycznych.

Dotychczas zdarzały się dość często wypadki, że za produkcje utworów muzycznych, nadawanych przez Polskie Radio, zapomocą głośników w lokalach publicznych, jak restauracjach, kawiarniach itp. ZAIKS pobierał specjalne opłaty.

W związku z tym wyjaśniono, że opłaty takie nie są obowiązkowe, albowiem sprawa ta jest już ostatecznie uregulowana między ZAIKS'em a zarządem Polskiego Radja, które odnośne honoraria opłaca, zaś abonentci radja ponoszą wyłącznie opłaty miesięczne za posiadanie aparatów.

BODO — DLA BIEDNYCH.

Znany artysta filmowy Eugeniusz Bodo podczas swego pobytu na gościnnych występach w Łodzi ofiarował uzyskane ze sprzedaży swoich fotografii pieniądze w kwocie zł. 51.50 na najbiedniejsze dzieci dożywiane przez sekcję pań przy klubie pracowników elektryczni łódzkiej.

KINO

„ROXY”

NARUTOWICZA 20

Dziś i dni następnych! Potężny dramat obyczajowy produkcji francuskiej 1934 r.

Handel żywym towarem

(Tancerki z Buenos Aires)

W roli głównej:

Dita Parlo

Wielki dramat francuski, wykonany przy pomocy Ligi do walki z handlem żywym towarem oraz całego sztabu agentów i agentek policyjnych.

Początek o godz. 4.45

Na pierwszy seans ceny miejsc niższe.

List otwarty

Prosimy tą drogą dyrekcję Teatru świetlnego „Casino” o łaskawe przyspieszenie terminu premiery filmu „Królowa Krystyna” z Greta Garbo.

Zniecierpliwieni miłośnicy kina.

Trojaczki

Rzadki wypadek urodzenia trojaczek miało miejsce onegdaj w Łodzi przy ul. Bazarnej 7.

W domu tym zamieszkuje małżeństwo Izrael - Majer i Chaja - Rywka Pomeranc.

Onegdaj Pomerancowa dostała bólów porodowych. Przybyła zawiadzana akuszerka ubezpieczalni społecznej odebrała od położnicy trojaczki, w tem 2 chłopców i 1 dziewczynkę.

Noworodki czują się doskonale. (p)

ŻEROMSKI W ŚWIELE MARKSIZMU

W nadchodzącą niedzielę, o godzinie 8 wiecz. w sali Instytutu propagandy sztuki (park Sienkiewicza) Grzegorz Timofiejew wygłosi odczyt pt. „Żeromski w świetle marksizmu”. Najważniejsze tezy: Kim jest Żeromski? — Spór o przynależność klasową Żeromskiego. — Błąd Bronowicza. — Mieszczaństwo w fałdach purpury. — Koniec szlachetczyzny a Żeromski. — Miłość i piękno jako nadmiar pasywności. — Sadyzm Żeromskiego jako krytyka klas posiadających. — Z prądem mieszczaństwa i pozytywizmu. — Dlaczego filantropijność u Żeromskiego bankrutuje? — Żeromski a proletariatus. — Czy Żeromski opowiada się za rewolucją? — Jaki jest stosunek Żeromskiego do Sowietów? — Moralizatorstwo Żeromskiego, jako tendencja drobnomieszczaństwa. — Wpływ dziejowo-społecznych sił na formę Żeromskiego. — Żeromski nie jest wielkim artystą. — Minusy artystyczne Żeromskiego. — Wpływ literatury rosyjskiej. — Krytyka polska o Żeromskim. — Brzozowski nie ma racji. — Krytyka socjalistyczna o Żeromskim.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA Staraniem sekcji odczytowej P. C. K. w niedzielę o godz. 12 min. 30 w południe w sali stowarzyszenia polskich kupców i przemysłowców, ul. Piotrkowska 113, p. dr. J. Handzel wygłosi odczyt na temat: „Działanie wód jodowych na przemianę materii”. Wstęp bezpłatny.

CASINO

Ceny miejsc niższe od 1,09

Pieśniarz Warszawy

wspaniała komedia polskiej produkcji

Eug. BODO
Michał Znicz
Wład. Walter
M. Górczyńska

Nadprogram:

Bohaterska wyprawa Czeluski

Kurator firmy B-cia Buskawoda

referuje epopeę poszukiwania oszustów i ukrytych towarów

W drugim dniu procesu bra ci Jeszy i Izraela Dawida Buskawodów i in., oskarżonych, jak wiadomo, o oszukiwanie ma chinacje handlowe, złośliwą upadłość, fikcyjną sprzedaż urządzeń fabryki, wystawienie nasowo weksli i czeków bez pokrycia, ukrywanie towarów itp., co łącznie zmierzało do uniemożliwienia wierzytelności firmy odzyskania należności, sąd przystąpił do badania głównego świadka, adw. Stypułkowskiego, kuratora upadłej firmy

W swych kilkugodzinnych zeznaniach adw. Stypułkowski wskazywał, że po ogłoszeniu braciom Buskawoda upadłości, udał się on w towarzystwie komornika i prokurenta firmy Le bracht i Müller, Ottona Kellera, do mieszkania upadłych, w celu zatrzymania ich i osadzenia w areszcie dla dłużników, zgod nie z wyrokiem sądowym. Braci Buskawoda jednak w domu już nie było. Okazało się, że zbiegli w niewiadomym kierunku i dopiero po pewnym czasie zostali ujęci.

Następnie adw. Stypułkowski udał się do fabryki oraz składu fabrycznego, gdzie okazało się, że towarów niema. Fabryka i skład fabryczny oraz biura firmy zostały opieczetowane.

W tym czasie do adw. Stypułkowskiego zgłosił się wierzyciel Buskawodów, Abram Gotthelf, i oświadczył, że zatrzymał na ulicy Piłsudskiego pełną rolwę towarów, pochodzących z upadłej firmy. Towary te zostały zatrzymane.

W trakcie dochodzenia okazało się, że wszystkie towary firmy zostały wywiezione do różnych miast Polski.

Dalej adw. Stypułkowski złożył obszernie wyjaśnienia sądu wi co do wystawionych przez oskarżonych fikcyjnych weksli, ukrycia towaru, pozorne go

sprzedania urządzenia fabrycznego, podstępnego bankructwa itp.

Wszystkie zeznania adw. Stypułkowskiego pokrywały się, danymi, zawartymi w akcie oskarżenia.

Po zeznaniach adw. Stypułkowskiego sąd przystąpił do badania kilku świadków za miejscowych, przeważnie kup-

ców, pokrzywdzonych przez oszukiwaczą firmę.

W godzinach wieczornych sąd odroczył dalszy ciąg rozpraw do dnia dzisiejszego.

Wyrok spodziewany jest jutro. (p)

Uporczywe zaparcie, katary jelita grubego, przechodzą przy używaniu rano i wieczorem po szklance naturalnej wody gorskiej „Franciszka-Józefa”. Żąd. w apt.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś komedia muzyczna O. Straussa „Kobieta, która wie czego chce” w interpretacji warszawskiego teatru „S.30”.

W sobotę premiera arcydzieła Dostojewskiego „Zbrodnia i kara” w opracowaniu scenicznym Leona Schillera.

W sobotę o godz. 4 po poł. raz jeszcze bajka dla dzieci „Pinokio”.

TEATR POPULARNY

Dziś premiera komedji w 4 aktach Perzyskiego „Lekkiomyślna siostra”.

RECITAL CASADESUSA.

Dziś o godz. 8.45 wiecz. odbędzie się w sali filharmonii ostatni koncert mistrzowski, który wykona sławny pianista, Robert Casadesus. Znakomity gość przybył już do naszego miasta. Gra Roberta Casadesusa jest tak porywająca a zarazem uczuciowa, że niewątpliwie dziś siejszy koncert będzie prawdziwą uczcą artystyczną.

DZISIEJSZE AUDYCJE

Polskie Radio nadaje dzisiaj o godz. 16.45 „Brandenburskie Koncerty” Jana Sebastjana Bacha, napisane w roku 1721 dla margrafa brandenburskiego. „Koncerty Brandenburskie” pod względem formalnym przedstawiają typ „concerto grosso”, który obok innych, swoistych cech przeciwstawia sobie dwie grupy dźwiękowe: orkiestrę dużą i rywalizującą z nią orkiestrę małą, składającą się z kilku solowych różnie dobranych instrumentów. Audycję tę poprzedzi słowem objaśniającym i ułatwiającym słuchanie dr. Emilia Elsner.

O godz. 21.15 da się poznać Henryk Ładosz, jako odtwórca piosenek ludowych. Ze względu na ich rodzaj, jak i talent odtwórcy artysty będą one nosiły charakter zbliżony do melorecytacji.

O godz. 22.45 będzie nadana transmisja jazzu z Londynu.

TEATR ROZMAITOSCI

(dawn. Teatr Miejski)
Cegielniana 27, tel. 112-25.
Gościnne występy teatru

Ararat

Kier. Art. M. Broderson

Ostatnie 2 dni

programu

Hymn Efm Zych

Conferencier Władysław Godik.

Występy

FRYDY BLUMENTAL

Ceny niższe

od 70 gr. do 2.20.

Początek punkt. o g. 9.15 w.

OGÓLNE ZEBRANIE A. O. Z. S.

Komenda A. O. Z. S. zawiadamia członków oddziału, że dziś, w czwartek, odbędzie się ogólne zebranie, na którym p. mgr Janowski zapozna zebranych z „Nowymi podstawami samorządu miejskiego”. Początek punktualnie o godz. 20. Obecność wszystkich członków i członków obowiązkowa.

WIECZOREK MUZYCZNY.

W niedzielę o godz. 16-ej w lokalu konserwatorium muzycznego (Traugutta 9) odbędzie się wieczorek muzyczny uczniowski. Udział w wieczorku biorą klasy solowe i zespołowe.

WYSTAWA W I. P. S.

Wystawa zbiorowa prac prof. Józefa Pankiewicza oraz dwóch artystek z Warszawy: Anieli Cukierówny i Marji Obrebskiej cieszy się wzrastającą frekwencją i zwiędzana jest przez miłośników sztuki, szerokie w kręgi publiczności oraz młodzież szkolną.

Prof. Józef Pankiewicz — twórca impresjonizmu w Polsce — po raz pierwszy urządził w Łodzi zbiorową wystawę swych prac. Anieli Cukierówna i Marja

Co usłyszymy dziś przez radio?

7.00 Gimnastyka i muzyka z płyt.
12.05 Muzyka popularna z płyt.
12.05 Poranek szkolny z filharmonji warszawskiej.
15.10 Komunikat izby przem. handl. w Łodzi.
15.20 „Przegląd czasopism kobiecych”.
16.35 Muzyka z płyt dla najmłodszych.
16.45 Pierwsza audycja z cyklu „Kncerty Brandenburskie” — J. S. Bach (płyty).
17.10 Odczyt dla maturzystów z cyklu „Literatura” — Pisarze polityczni XVI wieku”.

17.30 „Budowa tanich mieszkań”.
17.50 Słuchowisko p. t.: „Ozłowiek z ekranu”.
19.25 Odczyt aktualny
20.02 Koncert w wyk. orkiestry z udziałem Liljany Zamorskiej (śpiew)
21.00 Skrzynka pocztowa techniczna.
21.15 Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra i Henryk Ładosz (piosenki ludowe)
22.00 Muzyka taneczna.
22.30 Muzyka taneczna z Londynu.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Königswusterhausen (1571)

20.15 Symfonia alpejska R. Straussa.

Wrocław (316)

1.15 Sonaty Beethovena: fortepiano C-moll i skrzypcową F-dur.

Kalundborg (1261)

20.10 Opera Nielsena „Maskarada”.

Londyn (342)

20.15 Koncert (Symfonia Nr. 38 Mozarta, Koncert skrzypcowy Sibeliusa, Warjacje Elgara).

Mediolan (368)

20.55 Opera Lattuada „Don Giovanni”.

Bukareszt (364)

19.30 Operetka J. Straussa „Zemsta nietoperza”.

Budapeszt (550)

20.30 Tocata Bacha, Symfonia VII Beethovena. „Wodotryski Rzymu” Respighiego, „Les Preludes” Liszta.

ZNIŻKI KOLEJOWE NA TARGI I NA MECZ.

Tutejszy oddział Wagons - Lits Cook podaje do wiadomości, że wydaje bezpłatnie zniżki kolejowe na targi poznańskie oraz dla uczestników na mecz międzypaństwowy bokserski Polska — Niemcy.

Zniżki są 50 proc. od dawnej taryfy tam i z powrotem, z terminem ważności od 28 do 30 kwietnia, przy czym podróż musi być ukończona do 30 kwietnia do godz. 12 w nocy.

Bilety w cenie zł. 16.60 w obie strony nabywać można od dnia dzisiejszego w Wagons - Lits Cook, ul. Piotrkowska 64.



OBOZY LETNIE YMCA

Wzorem lat ubiegłych oddział młodzie polskiej YMCA prowadzi będzie swe obozy letnie dla młodzieży szkolnej, na nowozakupionym terenie nad Pilicą.

Wszelkich informacji udziela i zapisy skutecznie sekretariat polskiej YMCA, Piotrkowska 86, III piętro, front, tel. 223-90, w godzinach od 10 — 13 i od 16 — 22-ej

KOMUNIKAT ZW. ŻYDÓW

uczestników wojny i walk o niepodległość.

Podaje się do wiadomości, że sekretariat związku żydów uczestników wojny i walk o niepodległość Polski czynny jest w lokalu przy ul. Pomorskiej 46, we wtorki, czwartki i soboty od godz. 19 — 20. Uprasza się wszystkich żydów - uczestników wojny i walk o niepodległość Polski do zapisywania się do związku.

Czyś złożył już ofiarę na fundusz Szkolnictwa Polskiego zagranicą?

NAJWESELSZA
KOMEDJA
WIEDŃSKA

oparta na dziejach
dworu

Habsburgów

PEŁNA
PIKANTERJI
ŚPIEWU
UPOJNYCH
MELODJI

Cesarskie Łowy

mówiona i śpiewana
po niemiecku

ECCO



PRZEJAZD 2

— poleca —

rekawiczki damskie i męskie
SKÓRKOWE I TRYKOTOWE
w najnowszych gatunkach i fasonach

Ceny konkurencyjne!

Ceny konkurencyjne!

Ballada Schillera

w nowoczesnej interpretacji

We Frankfurcie nad Menem miał miejsce w ostatnich dniach wzruszający akt serdecznej przyjaźni, dla której, niestety, władze sądowe nie znalazły należytego zrozumienia. Obaj bohaterzy tego wydarzenia, Karol Krause i Hans Radlitz, byli dziećmi ulicy, zaprzyjaźnieni jeszcze ze sobą z ławy szkolnej i serdecznie sobie oddani. Obaj byli cprawdą biedakami, ale żaden z nich do owego dnia nie miał jeszcze konfliktu z prawem. Aż oto Hans Radlitz został przychwycony wieczorem na rowerze bez światła. Wy spowodowało mandat karny w wysokości 9 marek. Gdyby nie mógł zapłacić kary, a to nie ulegało wątpliwości, musiał odsiedzieć. Na nie szczęście w dniu, w którym miał rozpocząć odsiadkiwanie kary, znalazła się nagle praca. Po wielu, wielu miesiącach oczekiwania. I teraz do więzienia? Niemożliwe! Wobec tego Hans zwrócił się do

swego przyjaciela Karola, proponując mu 3 marki i kielbasę. Karol jednak okazałby tę przyługę przyjacielowi także za darmo i oczywiście poszedł zamiast przyjaciela do więzienia.

— Proszę się rozebrać — mówią mu, wręczając zwykły strój więzienny. Z obojętną miną wpisuje się również do księgi gościnnej tego hotelu państwowego pod nazwiskiem Hansa Radlitz.

Ale przy rewizji jego rzeczy, czem oczywiście Karol nie pomyślał, znalazła się karta inwalidzka na nazwisko Krause. Następuje śledztwo, które ujawnia oszustwo, i Karol może — musi iść do domu. Jednakże sprawa nabiera biegu, dochodzi do sądu i pozbawiony poczucia humoru sędzia skazuje obu chłopaków na dwa tygodnie aresztu. Teraz obaj przyjaciele jednocześnie przesiedzą swe kary w areszcie.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Czesi otrzymają odszkodowanie za zerwany mecz piłkarski Polska-Czechosłowacja

PARYŻ, 25 kwietnia (Pat.) — Na posiedzeniu międzynarodowej federacji piłki nożnej rozważano sprawę niedoszedłego do skutku meczu polsko - czechosłowackiego. Stwierdzono, że drużyna polska z powodu siły wyższej, nie mogąc stawić się na mecz w Pradze, temsamem zerwała umowę (a declare for-

fait). W konsekwencji Czechosłowacja została zakwalifikowana do rozgrywek finałowych. Komisja uważa, że Czechosłowacja ma w zasadzie prawo do odszkodowania z powodu poniesionych strat i upoważniła p. Rimet do ustalenia w drodze arbitrażu ex aequo et bono wysokości odszkodowania.

Raid motorzystów do Rosji

Udział dla wszystkich zrzeszonych

Jak się dowiadujemy redakcja czasopisma sportowego „Motor” po stanowiła zorganizować jeszcze w bieżącym sezonie raid automobilowy - motocyklowy do Rosji Sowieckiej. Udział w tym raidzie będą mogli wziąć wszyscy polscy motorzyści zrzeszeni w PZM i w Polskim Automobilklubie.

Ze względu na wartość propagandową tej imprezy, organizatorzy są

w stałym kontakcie z czynnikami oficjalnymi. Impreza ta ma na celu zademonstrowanie wysokiego poziomu naszego przemysłu motorowego i nasz poziom sportowy w tej dziedzinie.

Osoby, które pragną wziąć udział w tym raidzie, winny zgłosić się do redakcji czasopisma „Motor” w Warszawie, Leszno 13.

Rusinek potwierdzony dla Cracovii

a Pazurek III dla Garbarni

RUSINEK, były gracz Strzelca (Siedlce) zgłosił swe przystąpienie do Cracovii, jednak zarząd lubelskiego okręgu zgłosił sprzeciw przeciwko potwierdzeniu tego zgłoszenia. Tymczasem okazuje się, iż PZPN, nie bacząc na to, zgłoszenie Rusinka dla Cracovii potwierdził i w ten sposób będzie on mógł wziąć udział w najbliższych zawodach Cracovii.

PAZUREK JÓZEF został potwierdzony przez PZPN dla Garbarni. Jest to Pazurek III, najmłodszy brat słynnego lewego łącznika Garbarni.

Sprawa ukarania trzech działaczy piłkarskich, zamieszanych w głośną aferę gracza Herischa, ponownie odżyła, gdyż zarząd warszawskiego okręgu postanowił zwrócić się do PZPN po pewne dodatkowe wyjaśnienie, zawiadamiając jednocześnie, że do czasu ich otrzymania wyroku PZPN nie wprowadzi w życie. Ponadto w związku z powyższą dyskwalifikacją zarząd okręgu warszawskiego postanowił odwołać się od decyzji zarządu PZPN do walnego zgromadzenia PZPN.

Święto W.F. i P.W. w Łodzi

Specjalny komitet dorocznego święta wychowania fizycznego i przysposobienia wojsk w Łodzi opracował już program uroczystości, które odbędą się w dniu 10 czerwca w Łodzi. Program ten w ogólnych zarysach przedstawia się następująco:

O godz. 7-ej z parku Poniatowskiego start do wyścigu kolarskiego.

Amerykanie nie staną do mistrzostw piłkarskich

Związek piłkarski Stanów Zjednoczonych postanowił definitywnie wycofać swą drużynę reprezentacyjną z turnieju o mistrzostwo świata w Rzymie

go, organizowanego przez ŁOZTK. O godz. 9-ej na Placu Hallera — msza polowa, po której odbędzie się defilada do Placu Wolności.

Od godz. 14-ej: marsz, musztra, szermierka, rzut granatem, gry i ćwiczenia na boiskach ŁKS i WKS. Następnie odbędą się ćwiczenia specjalne, jak skrócona lekcja gimnastyki, bieg harcerski, zwijanie i rozwijanie namiotów i t. d. Poza tem odbędzie się pokaz szybowca, konkurs modeli latających, marsz w maskach, pokaz drużyn ratowniczych, bieg dla niestowarzyszonych na 1500 mtr., gry w siatkówkę, koszykówkę, hazard, szczypiorniaka. Na zakończenie nastąpi rozdanie nagród. W święcie weźmie udział imponująca liczba 1300 uczestników.

Echa meczu ŁKS—Hakoah

Kary na żydowskich
pięściarzy

Ostateczny komunikat oficjalny wydziału sportowego ŁOZB, zajmuje się sprawą meczu drużynowego Hakoah — ŁKS, na którym to dzięki niesłychanie nieudolnym orzeczeniom sędziowskim doszło do niepożądanych incydentów.

Przedewszystkiem klub Hakoah ukarano grzywną za to, że wystawił zawodników niezgłoszonych. Następnie Wdowiński „zarobił” 2 miesięczne dyskwalifikacji za samowolne opuszczenie ringu przed ogłoszeniem wyniku walki, a Blibaum i Lipszyc otrzymali 6-tygodniową dyskwalifikację za symulowanie uszkodzeń cielesnych podczas zawodów.

Warszawa—Łódź Mecz piłkarzy robotniczych

Reprezentacja robotnicza łódzkich piłkarzy zakontraktowała zawodów międzymiastowe z reprezentacją Warszawy. Mecz ten odbędzie się w Warszawie w dniu 1 maja.

Mecz kobiecy Łódź—Poznań

W niedzielę, dnia 13 maja odbędzie się w Łodzi międzymiastowy mecz kobiecy Łódź — Poznań o puchar. W meczu tym wezmą udział czołowe zawodniczki polskie z Wajscówną, Smętkówną, Kwaśniewską, Głazewską, Świdorską, Jasienską, Alińską. Pierwszy tego rodzaju mecz odbył się w roku ubiegłym w Poznaniu i zakończył się nieznacznie zwycięstwem Łodzi.

Równocześnie z meczem Kobiecym Łódź — Poznań związek łódzki organizuje „dzień sztafet męskich”.

Narodowy bieg na przelaj

Narodowy bieg na przelaj odbędzie się w dn. 3 maja poraz IX-y z rzędu. W poszczególnych latach zwycięstwa w nim odnieśli: w r. 1926 — Jaworski, w 1927 — S. p. Freyer, 1928 — Sawaryn, 1929 — Petkiewicz, 1930 — Kusociński, 1931, 1932 i 1933 — Kusociński.

W klasyfikacji drużynowej 1929 — 1931 Warszawianka, 1932 — Orzeł i 1933 — Jagielonia.

Zapisy przyjmuje sekretariat PZLA, Warszawa, Wiejska 11, wpłacone 50 gr. Zawodnicy zamiejscowi otrzymają w Cytadeli wyżywienie i kwatery w dniach 2 i 3 maja. W biegu tym startuje zawsze rekordowa liczba zawodników (w r. ub. 610), przyczem obok czołowych biegaczy polskich, biorą w nim również udział liczni członkowie organizacji wychowania fizycznego oraz niestowarzyszeni, dla których zostały przewidziane wiele nagród.

Bieg sztafetowy w Parku Poniatowskiego

W niedzielę, dnia 6 maja odbędzie się w Parku Poniatowskiego doroczny bieg sztafetowy o nagrodę ofiarowaną przez „Kurjer Łódzki”. Bieg ten odbędzie się na trasie 14,500 mtr. i biec będzie alejami parku. Każda sztafeta składać się będzie z siedmiu zawodników. W roku bieżącym spodziewany jest udział rekordowej ilości sztafet. W ostatnim biegu zwyciężyła sztafeta KPZjednoczone.

Świat radja

RADJO KIERUJE TORPEDA

W Sandown, strategicznym punkcie wyspy Wight odbywają się obecnie próby sterowania torpedy cłbrzyna bez drutu. Szybkość torpedy dosięga blisko 50 klm. na godzinę. Sterowanie może się odbywać z lądu bądź też z pokładu krążownika. Przez dotknięcie ze ścianą jakiegoś statku, lub też przez iskrę przesłaną przez radio powodowany zostaje wybuch torpedy.

BEZROBOTNI PRZED MIKROFONEM

Angielskie Towarzystwo Radjo we B. B. C. nada w okresie od kwietnia do czerwca kilka odczytów, których prelegentami będą bezrobotni. Pierwszym prelegentem będzie bezrobotny tkacz z Lancashire, który od roku 1930 pobiera zapomogę dla bezrobotnych.

BUDAPESZT SŁYSZANY W AUSTRALII

Audycje z Budapesztu nadawane przez nową stację o sile 120 kw. słyszane są również bardzo dobrze poza granicami Europy. Kierownictwo budapeszteńskiego radja otrzymało niedawno wiadomość z Australii, z której wynika, że próby odbierania audycji budapeszteńskich w Australii dały niespodziewane wyniki.

STACJE HOLENDERSKIE ZMIENIAJĄ FALE

W dniu 1 kwietnia nastąpiła, z wyjązajem lat ubiegłych, zmiana fal radiostacji holenderskich. Hilversum nadaje obecnie na fali długości 305 mtr., Huizen na fali 1875 m.

ORYGINALNY KONKURS

Siedmiu esperantystów, każdy z innego kraju, występowało niedawno podczas tej samej audycji przed mikrofonem w Lyon. Wyznaczono nagrody dla tych radiosłuchaczy,

którzy odgadną jakiej narodowości był każdy z prelegentów. Sądząc z nadesłanych rozwiązań, zadanie musiałoby być bardzo trudne. Najlepsza odpowiedź zawierała zaledwie cztery trafnie podane narodowości prelegentów.

RADJO W CHINACH

Chiny posiadają wielką sieć stacji nadawczych. Chińczycy są wielkimi zwolennikami radja. Ponieważ dochody mas robotniczych są bardzo niskie (około zł. 1.50 dziennie), przeto chińczycy, nie mogąc sobie pozwolić na kupno własnego odbiornika, łączą się po kilkadziesiąt, kilkaset, a nawet po kilka tysięcy, osób, nabywając wspólnymi siłami odbiorniki i wspólnie słuchają audycji. Na placach i w parkach ustawione są olbrzymie głośniki, które w promieniu 20 metrów wydają głośnie, wprost ogłuszające dźwięki. Program audycji chińskich układem swoim przypomina programy europejskie. Audycje przerywane są dość często wiadomościami nadawanymi w celach propagandy. Słuchowiska przyjmowane są przez radiosłuchaczy wprost z entuzjazmem, wyrażającym się w głośnych okrzykach. Audycje nadawane są zwykle w dwu lub trzech naczach, bowiem chińczycy, pochodzący z różnych dzielnic kraju, nie potrafią się prawie porozumieć.

Dźwiękowy Kinoteatr „MUZA”

(dawniej „Luna”)

Dziś i dni następnych!

Wielki współczesny film obyczajowy Paramounta

Shańbiona

Monumentalne arcydzieło o potężnej, złamanej miłości

Role główne odtwarzają:

Helena Twelvetrees
Adrienne Ames
Bruce Cabot

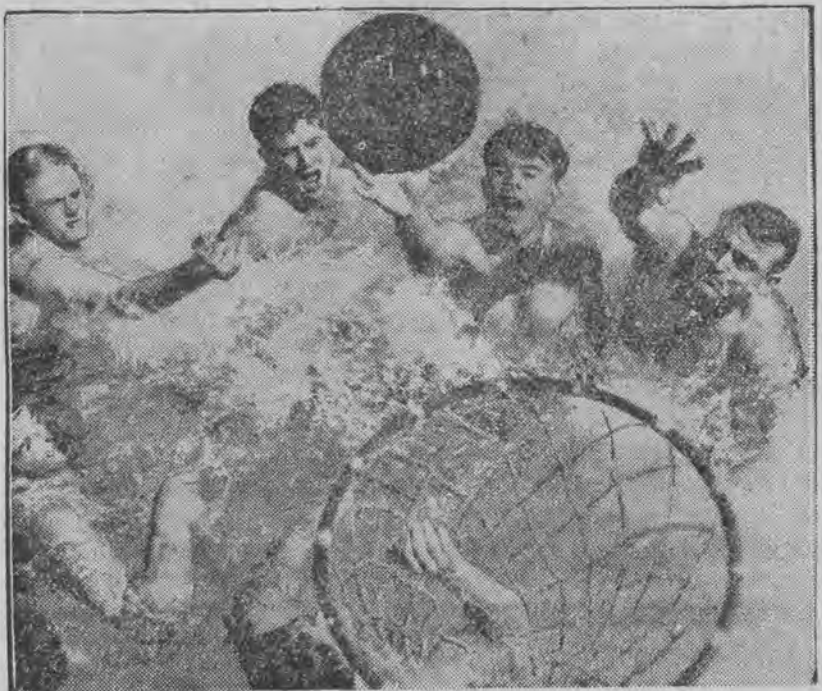
NADPROGRAMY! W każdym programie najnowszy tygodnik FOXA.

Początek o godz. 4-ej.

Po ustanowieniu rekordu



Samochód wyścigowy znanego angielskiego kierowcy Johna Cobba, który ustanowił nowy 24-godzinny rekord światowy, przewożony przez traktor po sukcesie na torze Monthiery.



Gra w piłkę wodną uprawiana z za pałem przez młodzież amerykańską na wybrzeżu kalifornijskim. Na zdjęciu fragment walki.

TRISTAN BERNARD

SZPILKA

Pan Barfix uchodził za jednego z najdzielniejszych kucyków Paryża... Był bardzo przedsiębiorczy, szybko liczył i umiał się obchodzić z ludźmi.

— Musisz koniecznie dostać się na sekretarza do Barfixa — rzekł do mnie pewnego dnia mój wuj Eugeniusz, któremu moja przyszłość bardzo leżała na sercu.

Z listem polecającym w kieszeni udałem się wkrótce potem do wielkiego potentata. Jego biura mieściły się w małym pałacu dzielnicy opery, okna ich wychodziły na duże podwórze.

W przedpokoju czekało pięć, sześć osób. Pan Barfix miał dla każdego interesanta 2—3 minuty. Jako zwyczajny, niczem w oko nie wpadający petent zostałem po jakimś kwadransie wpuszczony do gabinetu szefa. Ogarnęła mnie natychmiast straszliwa trema, którą tylko z trudem zdołałem opanować. Ażkołwiek pan Barfix liczył dopiero około 40 lat, miał już prawie rzeź włosy. Ze swemi na jeża przystrojonymi włosami wyglądał trochę na fox-teriera.

Pan Barfix przeczytał mój list polecający i obserwował mnie przez parę minut uważnie przez swój cwikier.

— Jeszcze się zastanowię — oświadczył. — Chwilowo niema u mnie nic wolnego, ale jeszcze pana zawiadamie.

Odprowadził mnie do drzwi, a po niwaz w przedpokoju nikt więcej nie czekał, pan Barfix przystąpił do okna.

Zeszedłem ze schodów, nie innego nie zabierając ze sobą, jak tę wymijającą odpowiedź. W gruncie rzeczy niewiele sobie z tego robiłem i byłem wkońcu zadowolony, że całą tę niemłą wizytę mam za sobą. Ale co mój wuj powie? Z pewnością mnie przypisze całą winę! Wolałbym już przynieść ze sobą jakąś wyraźniejszą decyzję, przy najmniej coś w rodzaju przyrzeczenia.

W tej chwili przypomniałem sobie opowiadankę Alfonsa Allais'a, w

której pewien młody bezrobotny człowiek ściga na siebie uwagę bankiera przez to, że zgarnia z ziemi szpilki.

— Owszem — pomyślałem — to może się przydać, a ostatecznie nie nie ryzykuję. Przypadkowo miałem w klapie surduta szpilkę. Wyciągnąłem ją, wziąłem do prawej ręki, a doszedłszy do środka podwórza, schyliłem się niby że ją podnoszę... Efekt tego procederu nie dał na siebie długo czekać. Nagle usłyszałem za sobą swoje nazwisko:

— Halo! Młody człowieku!...

— Bardzo proszę?

— Proszę jeszcze raz pozwolić na górę — zabrzmiał głos pana Barfixa.

Pełen nadziei pędzę schodami w górę. Pan Barfix stoi w drzwiach.

— To pan właśnie podnosił na podwórzu szpilkę z ziemi?

— Tak jest! — odpowiedziałem pewny siebie. — Nie mogę znieść powiewającej się szpilki.

— Jest to wcale piękna zaleta — przerwał mi pan Barfix. — Zawołam pana z powrotem — dodał — aby panu dać dokładniejszą decyzję i dłużej pana nie przetrzymać. Proszę nie liczyć na posadę u mnie. Nie mogę pana angażować na sekretarza, bo nie uważam pana za odpowiednią siłę.

— Ależ... dlaczego?!

— Bo widziałem właśnie, że pan jest zbyt małostkowy, zbyt skąpy, zbyt bardzo zajęty drobnostkami. Ktoś, kto ma podobne właściwości nie może nigdy podejmować wielko-rzecznych i interesujących transakcji.

**Gabinet Kosmetyczny
B. RUSSINOWOJEW
„BALAR”**

Zawadzka 20, Tel. 193-27
Przyjmuje od 10—2 i od 4—8 wiecz.
Wszelkie zabiegi w zakresie pielęgnowania skóry i włosów. Masaże kosmetyczne i lecznicze. Porada bezpłatna.

Biuro pisanie podań

DO WŁADZ ADMINISTRACYJNYCH
I SĄDOWYCH.

FELICJI SZENWIC

Piotrkowska 89, m. 8. Tel. 223-38

PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE
i POWIELANIE (DAWN. „IRENIT”)

Centralna Ładownia

Akumulatorów

**RADJOWYCH
SAMOCHODOWYCH
MOTOCYKLOWYCH**

WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE
AKUMULATORÓW

**Łódź
PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.**

NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21 TEL.
ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.

ABSOLWENT

Polit. Warsz., mechanik, młody, energiczny, kilkuletni kierownik dużych warsztatów samochodowych w Warszawie, uprzednio praktyka w fabrykach samochodów w kraju i zagranicą, poszukuje zajęcia. Świadczenia i referencje na żądanie, warunki do omówienia. Oferty do admin. „Głosu Porannego” sub. „Kierownik”.

Do akt. Nr. Km. 1625/35

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 16, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 77, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 4 maja 1934 r. o g. 11 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 149 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do Tow. Handl. „Guma” o mianowicie:

gum, kasy ogniotrwałej, rowerów i innych oszacowanych na łączną sumę zł. 3300 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 18.4. 1934 r.

Komornik T. Łokuciewski
Sprawa Zakł. Ubezpiec. Prac. Um.
p-ko Tow. Handl. „Guma”

Do akt. Nr. Km. 192/34

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 16, zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 77 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 maja 1934 r. o g. 11 w Łodzi przy ul. Zamenhofs 88 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości należących do Józefa i Ruchli małż. Gordin a mianowicie mebli

oszacowanych na łączną sumę zł. 690.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 18.4.34.

Komornik T. Łokuciewski
Sprawa małż. Rassalskich
p-ko J. i R. małż. Gordin

Do akt. Nr. Km. 741/34r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 3-go, Wacław Koszelek, zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 63 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w d. 4 maja 1934 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Wodnej 15 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: toaletka, 2 nocne stoliki, kasa żelazna ogniotrwa., radioaparat 4-lamp. z prostownikiem, akumulatorem i głośnikiem, brendens, zegar, stół, stolik, 2 słupki do kwiatów, obraz olejny, lampa elektr., firanki oszacowanych na łączną sumę zł. 1055 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 26.4. 1934

Komornik Wacław Koszelek
Sprawa Ałzjka Halperna
p-ko Emilji Pohl

**PROSZEK
Z. KOGUTKIEM**
(MIGRENO-NERVOSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENE, NEURALGIE,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPE, PRZEZIĘBIENIA,
BÓLE ARTRETYCZNE
STAWOWE, KOSTNE, I.T.P.
PROSZEK TE WYRABIAMY I W POSTACI
TABLETEK.
ŻĄDANIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
Z. KOGUTKIEM

ZAGINĄŁ pies (bulldog). Upraszam się o odprowadzenie psa za zwrotem kosztów na ul. Cegielińską 55, Szydłowski (tel. 213-41)

WILGOĆ, WODA NISZCZY BUDYNKI
TRICOSAL PRODUKT SŁAWY ŚWIATOWEJ.
OSUSZA I ZABEZPIECZA NIEZAWODNIE

WE WSZYSTKICH WYPADKACH — PIWNICE, ŚCIANY, TARASY, DACHY, BEZPŁATNYCH PORAD TECHNICZNYCH UDZIELA BIURO TECHN. BUDOWL. INŻ. JOZEF SZMIGIELSKI i SKA WARSZAWA UL. SOLEC 45 TEL. 9-57-92

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO wyuczam w ciągu 4 mies. Lekeja 1.— zł. Południowa 58, m. 23, pr. of. III p. Zastać można od 7—9 wiecz. Tel. 171-28. 169—3

MATURZYŚCI! Wszelkie niemieckie tematy maturalne po cenach najniższych. Dowborczyków 26, m. 41, tel. 143-84.

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, SREBRO, biuterję i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny **Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.**

DRZEWA OWOCOWE: Jabłonie i Wiśnie po zł. 2.—, Grusze i Śliwy po zł. 2.50. Ogród Handlowy Oswald Brenner, Łódź, Al. Kościuszki 79. 3221—13

MEBLE

stolowa, sypialni, gabinety, krzesła dębowe, stoły owalne, tapczany oraz wszelkie meble najnowszych fasonów. Ceny niskie, warunki dogodne
105 Piotrkowska 105
w podwórzu, telef. 136-27
S. BIMKE 22—12

Choroby zwierząt

(Specjalność — psy domowe)
Lekarz medycyny weterynaryjnej

M. A. Reich
przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4—7 pp.
Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77
Ceny lecznicowe.

OKAZYJNIE do sprzedania samochodów marki „Essex” na chodzie w zupełnie dobrym stanie. Dowiedzieć się telefonicznie Nr. 248-50 od 9—12 i od 4—6.

KUPIĘ plac w centrum miasta lub na krakcach. Zgłoszenia z podaniem ceny i miejsca do „Głosu Porannego” sub „Wek”. 7140—2

Różne

PANU MAŻBEROWI, Piotrkowska 81 za bezinteresowne zwrócenie mi zgubionej większej sumy gotówki serdecznie dziękuje. M. Chmielnicki.

Instytut kosmetyczny „DEA” Henryki Berman pod kier. lekarza spec. ordyn. na miejscu **Cegielińska 15, tel. 149-07** przyjmuje od 11-2 i od 3-7 pp. Zabiegi kosmetyczne wykonane są systemem „CEDIB”.

Uzdrowiska

PENSJONAT

Zofii Pinusówny i Róży Fuchsowej
Główno, willa „Melanja”
czynny od 15 maja.

Pokoje słoneczne z werandami i balkonami. Kuchnia wykwinna. Ceny niskie. Zamówienia przyjm. Zofia Pinusówna, tel. 217-24 od 3—5 Róża Fuchsówna, tel. 127-81 od 3—5

Posady

W CIĄGU MIESIĄCA i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie samodzielnego prowadzenia ksiąg handl. z uwzględnieniem ustaw podatkowych, rzeczozn. i kontrol. syndyk. przemysł. — Przyjmuje również wszelkie prace buchaltteryjne i bilansowe składając na żądanie kaucję tytułem gwarancji uznania księgowości za prawidłową. Bliższych informacji w soboty i niedziele od 3—5. Mostowa 3, I p. (Obok skrzyżowania Narutowicza i Zagajnikowej). 171—3

POSZUKUJE się wykwalifikowanej kucharki do pensjonatu. Zgłaszać się Nawrot 4, m. 1 od 3—5.

Lokale

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią i wygodami, parter, ul. Kilińskiego 89. Wiadomość u gospodarza od godz. 2—4. 159—2

OD 1-go MAJA do wynajęcia mieszkanie pięciopokojowe z wszelkimi wygodami w oficynie na trzecim piętrze. Od 1-go Lipca komfortowe mieszkanie sześciopokojowe na 1-szem piętrze z frontu. Aleje Kościuszki 93. 160—3

Mentopinol-Glob środek przeciw gruźlicy, astmie i cierpieniom dróg oddechowych.

„Uniwersal” leczy reumatyzm i wszelkie nerwobóle „Hebrolin” środek przeciw liszajom, egzemom i łuszczyce

Bobo-Glob przysypka dla dzieci.
Proszek-Glob od bólu głowy
Ziola Moczopędne skuteczny środek przeciw chorobom pęcherza, nerek i dróg moczowych
Ziola Tatrzańskie idealny naturalny środek przeczyszczający i regulujący trawienie poleca Laboratorium przy Aptecz. Dr. far. ST. TRAWKOWSKIEJ W ŁODZI.

Dźwiękowy kinoteatr „CORSO”

Ceny miejsc na pierwszy seans 50 i 54 gr. Następne — 54, 85 i 1.09
Początek w dni powsz. o 4, w soboty, i niedziele o 12-ej

Wielki fascynujący dramat

6 godzin życia

W roli głównej: **Warner Baxter**
Miriam Jordan
John Boles

Arcyciekawa treść!

Artystyczna gra!

Wspaniały dramat sensacyjno-kryminalny

Królowa podziemi

W rol. główn.: **Joan Crawford**
Robert Armstrong

Film z życia ludzi wyjętych z pod prawa.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ
ZADZIEWIEZ
Specjalista chorób
uszu, nosa, gardła i krtani
ul. Piotrkowska 164
tel. 125-26
przyjmuje od 4 do 8 w.

Dr. med.
Niewiażski
Chor. weneryczne, skórne
i moczopłowe
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w
w niedziele i święta od 9—1
Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. J. Neuman
chirurg i ginekolog
po wystąpieniu z lecznicy „Vita” przy-
jmuje w domu od 11 1/2 do 1-oj
i od 7-oj do 8 1/2 wiecz.
Zachodnia 57,
tel. 128-95.

LECZNICA (d. „Vita”)
Lekarzy Specjalistów i Gabinet
Dentystyczny
Piotrkowska 45, tel.
147-44
Czynna cały dzień. Przyjęcia na
miejscu i wizyty na mieście. Pomoc
akuszerska. Opatrunki. Zastrzyki.
Analizy lekarskie. Roentgen. Diater-
mia. Lampa kwarcowa.
Przychodnia świadomego
macierzyństwa.

Dr. Ludwik Falk
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07.
przyjmuje 10—12 i od 5—7

Dr. med.
Wołkowyski
Cegielniana 4 tel. 216-90
Choroby weneryczne, mocz-
opłowe i skórne
przyjmuje od 9—1 i od 5—9 wiecz
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł

Dr. St. Bibergal
Choroby skórne i weneryczne
Elektroterapia
Zawadzka 10 Tel. 106-30
Ordynuje od 9—1 i od 5—8 w nie-
dziele i święta od 9—1. Dla pań
oddzielna poczekalnia

GRAND-KINO

Początek o g. 4-ej

Dziś premiera!

Film, który wstrząsnął
sumieniem świata

PORWANIE



W rolach głównych:

piękność Ameryki
Dorothea Wieck
oraz genialne dziecko
Baby Le Roy

Nadprogram: Tygodnik Paramountu i P. A. T.

Bilety bezpł. i ulg. nieważne
Do godz. 6.30 ceny niższe



TWARZ BEZ PIEGÓW
TO IDEAL KAŻDEJ PAŃI

KREM CAZMI
METAMORPHOSA

UDELIKATNIA CERY-ZAPOBIEGA
TWORZENIU SIĘ PIEGÓW, WĄD
RÓW, ZIMARZCZAK I INNYCH
DEFEKTÓW CERY

Wyborowe **LODY**

porcja 35 groszy
WRAZ ZE SZKLANKĄ WODY SODO-
WEJ I WAFLEM CZEKOLADOWYM
POLECA

Cukiernia „Zróżdło”
Przejazd 1. — Tel. 133-72 i 209-87

Do wydzierżawienia

Cegielnia

wraz z całkowitem urządzeniem w Rudzie
Bugaj, koło Aleksandrowa

Wiadomości udziela syndyk tymczasowy masy
upadłości firmy „Rudolf Arndt” Adwokat
S. Lewitan, Łódź, Gdańska 31, w godz.
6—8 wiecz.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzeja 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzi-
ce w zakres czyszczenia szyb, prote-
zowania, cyklinowania i drutowania
posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań
oraz pakowanie okien i drzwi na
zimę

Ceny niskie.
Tel. 106-47 przyw. firmy RESTEL
Czynny do godz. 7-ej.

KUPCY

którzy polecają
swoje towary

W „GŁOSIE PORANNYM”

nie znają
zmniejszenia
obrotów

Kino **MIMOZA**

Kilińskiego 178.

Dziś i dni następnych!

„Ostatnia Carowa”

W rol. gł.: Lionel, John i Ethel BARRYMORE. Nadprogram: Dźwięk. tyg. PAT.

Pocz. seansów w dni
powz. 4.30, w soboty
o 3, w niedz. i święta
o 2, ostatni seans o 9
Następny program
Zdobycie muszę
z Janem Klepura.

Dziś premiera!

Wróg we Krwi

Wielki film o miłości i małżeństwie.

Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne.

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr.
nast. III m. 54 gr., II m. 85 gr.
I m. — 1.09.

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr.
nast. III m. 85 gr., II m. 1.09.
I m. — 1.30.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia szeregowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
szenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek
50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor: Eugeniusz Kronman. Za Wydawnictwo odp. Eugeniusz Kronman. „Prasa”, wydawnictwo sp. z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101